Nr. 226. — Rok 5 Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 89 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 30-go września 1925. | Telefon nr. **50, 51 i 66.**

Fakty i refleksje.

Wczorajsze oświadczenia polityczne w Warszawie i całokształt stosunków polsko-rosyjskich.

Grudziądz, 21 września.

Wygłoszone w dniu wczorajszym na bankiecie politycznym przemówienia min. Skrzyńskiego i komisarza Cziczerina, nacechowane były jednocześnie przechodzącą w serdeczność uprzejmością oreaz powagą i umiarem, świadczącym o wielkiem ze strony obydwóch mówców poczuciu ciążącej na nich odpowiedzialności. Myślą przewodnią przemówień było dążenie do zlikwidowania nieporozumień, do wzajemnego zbliżenia, przyczem zgodnie podkreślone zostało, iż chodzi tu zar. o stworzenie przyjacielskich stosunków sąsiedzkich pomiędzy obydwoma krajami, jak i o wzmocnieniu ogólnego prądu pokojowego, bo — zaznaczyli mówcy — porozumienie polsko-rosyjskie nie zwróci się ostrzem przeciwko nikomu.

W ten sposób treść i ton wczorajszych oświadczeń obydwóch ministrów potwierdził wypowiedziane na tem miejscu twierdzenie, iż kom. Cziczerin przybył do Warszawy z pokojowemi zamiarami w stosunku do nas, że realizacja tych zamierzeń w najszerszym zakresie byłaby dla każdej z zainteresowanych stron bardzo pożądana i pożyteczna. Oczywista wizyta kom. Cziczerina wiąże się pozatem z całokształtem polityki międzynarodowej, wpłynąć może na ułożenie się sytuacji dla nas na Zachodzie, a znowu dla Rosji na Wschodzie w sposób od dotychczasowego korzystniejszy.

Jeżeli Polska nie będzie w dalszym ciągu musiała zwracać się frontem w dwie strony, to, rzecz naturalna, może skoncentrować uwagę i siłą swą w jednym, zachodnim kierunku, wzmocnić ton i treść swych wystąpień na środkowo-zachodnim forum europejskiem. Podobnież Rosja po zabezpieczeniu swych tyłów od Zachodu będzie miała rozwiązane ręce i dla ekspanzji tego państwa i narodu otworzą się szersze i łatwiejsze możności.

Jak widzimy, są tu w grze rzeczy wielkie, dotychczasowe ustosunkowanie sil, przewidywany bieg wypadków może uledz wypadkom w sposób zasadniczy. Nie inaczej muszą na to zapatrywać się dyplomaci zagraniczni. skoro, jak słychać przyjazd Cziczerina do Warszawy wywołał w Genewie niezwykłą sensację.

Znaczenia przyjazdu tego bynajmniej nie pomniejsza doniesienie „Wiener Allgemeine Zeitung“ z Berlina o przybyciu tam Cziczerina, projektowanem już na jutro. Nie pomniejsza tembardziej, że wedle cytowanego organu przybycie to ma przedewszystkiem na celu konferencje ze sowieckimi posłami zagranicznymi i że sfery polityczne oraz prasa niemiecka tak usilnie starają się zbagatelizować gościnę Cziczerina w Warszawie.

Natomiast doniosłość gościny tej tem większej nabiera wagi, że przez Warszawę nawiązane być i iść mają nici porozumienia pomiędzy Moskwą a Paryżem, który podobno wystosował listowne zaproszenie do Cziczerina, na które tenże miał odpowiedzieć, iż przybędzie nad Sekwanę, o ile mu tylko na to pozwoli stan zdrowia. —

Tak więc w perspektywie zarysowuje się ewentualność porozumienia polsko-francusko-rosyjskiego. Byłby to przełom w obecnej sytuacji tak radykalny i zarazem tyle nowych nastręczający kombinacji, że samą zapowiedź jego ewentualności musi wywołać w świecie dyplomatycznym duże poruszenie i skierowywać przywykłą do szablonowych poczynań dyplomację zachodnią na nowe tory myśli i posunięć.

A na tem jeszcze nie koniec. Na dalszym, ale może niezbyt dalekim planie są jeszcze Włochy. Niejednokrotnie z ich oraz z Moskwy strony zaznaczały się tendencje do nawiązania bliższych stosunków, które o tyle są łatwiejsze, że chociaż oba państwa różnią się biegunowo w swych stosunkach wewnętrznych, to przecież nazewnątrz nie dzielą je żadne sprzeczne dążenia, a interesy gospodarcze znakomicie się wiążą.

O stosunku Rosji do Niemiec i do Anglji wypowiedział się wczoraj dość zwięźle i oględnie, ale i dość wyraźnie Cziczerin na konferencji prasowej. Rzecz ciekawa, jakie słowa jego wywrą wrażenie nad Tamizą i Szprewą, gdzie się uwidoczniły niezadowolenia i zakłopotanie.

*

Jeżeli teraz — pozostawiając (dla braku miejsca) na uboczu zainteresowanie się wizytą Cziczerina w Warszawie państw nadbatyckich, bałkańskich oraz Czech — przejdziemy do spraw specjalnie polsko-rosyjskich, to spodziewać się chyba można, że bez względu na taki czy inny wpływ porozumienia polsko-rosyjskiego na sytuację międzynarodową wywarłoby ono dobroczynny wpływ na dotychczas anormalne, dla obydwóch stron stosunki sąsiedzkie.

Zapowiedziana rewizyta min. Skrzyńskiego w Moskwie niewątpliwie przyczynić się może do rozproszenia się obaw rosyjskich przed niebezpieczeństwem polskiem. A z drugiej strony zapewnić ona musi Polsce oprócz nietykalności granicy i wypełnienia traktatu ryskiego położenie kresu agitacji komunistycznej w Polsce kierowanej i zasilanej z poza kordonu rosyjskiego. Niemniej kres położony być musi prześladowaniem żywiołu polskiego i Kościoła katolickiego na całej przestrzeni państwa rosyjskiego, powetowane być winny straty i szkody rodaków naszych i uszanowane ich prawa jako mniejszości narodowej, ludności rdzennej, od wieków osiadłej na ziemiach przez pracę i kulturę polską użyźnianych i oświecanych.

Tylko w 'tych warunkach może nastąpić zadzierżgnięcie ściślejszych węzłów gospodarczych, czego potrzebę komisarz Cziczerin tak słusznie w swym wywiadzie prasowym podnosi. Nie Niemcy, ale Polska jest z natury rzeczy do tego powołana, aby przyłożyć swą rękę do ekonomicznego odrodzenia wschodniego sąsiada. Większść przemysłu polskiego przystosowaną jest do eksportu dla Rosji, a technicy polscy byli najpotężniejszą dźwignią przemysłu rosyjskiego, skąd dzięki bujniejszej inicjatywie i rzutkości stopniowo wypierali Niemców, dopóki ten proces przez drugą rewolucję przerwany nie został. I dla Rosji wypłynęłyby z tego zbliżenia wielorakie korzyści, jak podniesienie rolnictwa, wykorzystanie polskich dróg komunikacyjnych itd. Polskie sfery gospodarcze winny zwrócić pilną uwagę na zachętę Cziczerina, zbadać wszystkie warunki i możności i postarać się o zdobycie rynku rosyjskiego, którego brak przez kilka lat dał się dotkliwie we znaki.

S. M.

Obiad na cześć komisarza ludowego Z. S. S. R.

UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELSTWA SFER RZĄDOWYCH, PARLAMENTARNYCH I DYPLOMATYCZ.

Warszawa, 28. 9 PAT. Dnia 28 bm. w apartamentach prywatnych p. ministra spraw zagr. Skrzyńskiego odbył się na cześć komisarza lud. do spr. zagr. ZSSR. Cziczerina obiad, w którym m. i. wzięli udział p. prezes Rady Ministrów Grabski, marszałek Sejmu p. Rataj, minister Sprawiedliwości p. Żychliński, minister kolei p. Tyszka, Min. Roln. p. Janicki Min. Przem. i Handlu Klarner, poseł Z. S. S. R. p. Wojkow. radca legacyjny p. Beredowski, poseł polski w Moskwie p. Kętrzyński, poseł w Paryżu p. Chłapowski, szef protokółu dyplomatycznego p. Przeździecki. Ze sfer parlamentarnych byli obecni posłowie Barlicki, Chaciński, Niedziałkowski, Stroński, sen. Woźnicki.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA SKRZYŃSKIEGO. — POLSKA PRAGNIE ŻYĆ W ZGODZIE Z WSZYSTKIMI NARODAMI.

Podczas obiadu p. min. Skrzyński wygłosił następujące przemówienie:

Witam Pana. Panie Komisarzu Ludowy, w imieniu mego rządu. Przybycie Pańskie do Warszawy jest uprzejmością, którą doceniamy, aktem politycznym, który rozumiemy. Rozumiemy go, jako wyraz dążenia do ustanowienia pomiędzy naszemi sąsiadującemi krajami stosunków, opartych na zaufaniu, któreby mogły natchnąć nowym duchem egzystujący traktat. Możemy zapewnić Pana, że to dążenie dozna całkowietgo poparcia naszej woli pokojowej. Mam nadzieję, że z naszych rozmów otwartych, lojalnych i ożywionych jednakową gotowością wzajemnego zrozumienia wyniknie porozumienie odpowiadające wielkim i niezmiernym interesom obu naszych krajów. W atmosferze powojennej na tle niedawnych wypadków, które zmieniły kartę historji i równowagę świata, my pragniemy wierzyć, że racja stanu zdoła we wszystkich punktach świata opanować uczucie rozdźwięku i umożliwi współpracę ekonomiczną, niezbędną dla odbudowy ogólnej.

W tej myśli witamy Pana. Panie Komisarzu Ludowy. którego długoletnie doświadczenie dyplomatyczne, głęboka znajomość ludzi i przeszłości oraz wybitna przenikliwość są zadatkiem cennym dla urzeczywistnienia polityki twórczej, o ile jej zechce Pan poświęcić swoje wysiłki. My, a zależy mi na tem, aby dziś raz jeszcze to stwierdzić, mamy niezłomną wolę skierowania naszych wysiłków nie przeciwko komuś, lecz dla służenia wielkiej sprawie, Która winna być wspólną sprawą wszystkich narodów dobrej woli — sprawie pokoju.

Wyrażam nadzieję, iż nasze rozmowy przeniknięte tym duchem, będące jasnym wyrazem stanowczej woli, zdolne będą usunąć te przeszkody i przygotować drogę przyszłości. Wyrażam nadzieję, iż przy naszem przyszłem spotkaniu, może z okazji mojej rewizyty w Moskwie będziemy mogli stwierdzić rezultaty owocnej polityki zgody. W tej myśli wznoszę kielich na zdrowie Pana, Panie Komisarzu Ludowy.

ODPOWIEDŹ P. CZICZERINA. — PRZYJAZNE STOSUNKI MIĘDZY ROSJĄ A POLSKĄ SĄ CZYNNIKIEM PIERWSZORZĘDNEJ WAGI DLA POKOJU POWSZECHNEGO.

W odpowiedzi Pan Komisarz Ludowy Cziczerin wygłosił następujące przemówienie:

Dziękuję Panu gorąco, Panie Ministrze, za słowa te serdecz. i uprzejmie i czuję się szczęśliwy, iż mogę skorzystać z tej okazji, aby podziękować Pańskiemu rządowi za przyjęcie wyjątkowo przyjazne, które było mi zgotowane tu przez jego reprezentantów i wykonawców. jak również przez prasę tego wyraziciela opinji publicznej. Mogłem się w ten sposób przekonać o wysokiem zrozumieniu ze strony Pańskiego kraju tej wybitnej roli, którą powinna odegrać polityka harmonji pomiędzy naszemi dwoma krajami dla interesów ogólnych krajów i lepszego porozumienia między narodami.

Rozmowy, które miałem z Waszą Ekscelencją i w czasie których robiliśmy wspólny przegląd wielkich problematów aktualnej polityki, dały mi poznać Pański szeroki pogląd na potrzeby i zagadnienia polityki dnia dzisiejszego i zniewalają mnie do witania z wielkiem zadowoleniem Pańskiego przyszłego przyjazdu do Moskwy, który zaznaczy nowy etap na drodze wzajemnego zaufania, na którą weszliśmy. Z tych rozmów wyniosłem pewne tendencje i intencje pokojowe, które ożywiają politykę polską. I nasz kraj również w ześrodkowaniu wszystkich sił na sprawy rekonstrukcji stawia sobie za cel główny zachowanie pokoju i współpracę nad utrzymaniem powszechnego pokoju.

Rozwój stosunków ekonomicznych między naszemi dwoma krajami jest zasadniczą podstawą naszej konsolidacji wszystkich stosunków politycznych. Uważam, że przyjazne stosunki polityczne pomiędzy naszemi krajami są czynnikiem pierwszorzędnej wagi dla pokoju powszechnego. Polityka naszych obu krajów powinnaby mieć wpływ miarkujący i przyczyniać się do polityki pokoju. Przyłączam się najzupełniej do deklaracji Pana, Panie Ministrze, że naszą wolą jest pracować nie przeciw komukolwiek, lecz dla interesów wspólnych i ogólnych narodów. W ten oto sposób warunki szczerości i zaufania, któreśmy zainaugurowali, będą mogły wpływać na decyzje narodów. W imię więc tej polityki zgody i przyczynienia się do zgody ogólnej wznoszę kielich na zdrowie Pana, Panie Ministrze.

Przedstawiciele prasy polskiej u p. Cziczerina.

Trwałe zbliżenie polsko-rosyjskie wpłynie na cały międzynarodowy układ stosunków. O traktat handlowy z Polską.

Warszawa, 28. 9. PAT. Komisarz Ludowy do spraw zagr. Z. S. S. R. Cziczerin przyjął dziś przedstawicieli prasy polskiej i oświadczył co następuje:

Przejazd mój przez Warszawę ściśle się łączy z wyjazdem na kurację do Europy środkowej — dokąd, sam jeszcze nie wiem. Przejeżdżając przez Warszawę, byłem niezwykle zadowolny z możności zatrzymania się tu na kilka dni. by przy osobistem widzeniu się i bezpośrednich rozmowach z kierownikami polityki polskiej współdziałać w celu usunięcia pewnych nieporozumień w naszych stosunkach i stworzyć kilka stałych punktów dla dalszych pertraktacji dyplomatycznych między nami, których celem będzie trwałe zbliżenie między obu naszemi państwami. Przyjęcie, które mi zgotował rząd polski i które cechował niezwykle przyjazny stosunek do mnie, wwołuje z mej strony nietylko uczucie najwyższej wdzięczności, ale jest również realnym faktem politycznym. Podkreślić również muszę niezwykle przyjazny stosunek do mego przyjazdu prasy polskiej.

W ciągu ubiegłych lat stosunki nasze wykazują ustawiczną ewolucję w kierunku coraz większego usuwania tych elementów, które nas dzielą, jak również

w kierunku coraz większego zaprzyjaźnienia naszych państw. **Stworzenie stałej i silnej przyjaźni między naszemi państwami jest nietylko koniecznością życiową dla nas samych, ale stanowi również niezwykłej wagi czynnik międzynarodowy.** Zarówno w naszem zrozumieniu jak i w zrozumieniu rządu polskiego niewątpliwie ten program zbliżenia bynajmniej nie nosi charakteru wymierzonej przeciw komukolwiek agresywności, gdyż program ten nietylko nie powinien powiększać i rozszerzać konfliktów w stosunkach międzynarodowych, lecz naodwrót działać w kierunku uspokajania i przygotowania pokoju międzynarodowego.

Dość spojrzeć na mapę Europy, by zrozumieć, jak wielkie znaczenie dla stosunków międzynarodowych ma tworzący się stan rzeczy między naszym związkiem i Polską. O ile konflikty między nami odbijały się jaknajsilniej na całem położeniu Europy, o tyle trwałe zbliżenie między nami wpłynie naturalnie w sposób widoczny na cały międzynarodowy układ sił i stosunków. Zbliżenie to przewiduje rozstrzygnięcie całego szeregu praktycznych i konkretnych zagadnień między nami. Do tych zagadnień w pierwszej linji zaliczyć należy serję spraw, związanych z traktatem ryskim, które to sprawy będą jeszcze raz przedmiotem ścisłych i szczegółowych pertraktacji między nami.

Powtóre należy rozstrzygnąć cały szereg zagadnień o charakterze ekonomicznym. **Przyjaźń między państwami wzmacnia się tylko wówczas, gdy jest opartą na wzajemnych i ścisłych stosunkach ekonomicznych. Wzmocnienie się naszego własnego gospodarstwa narodowego i rozwój w związku sowieckim sił twórczych, daje możność rozwoju zewnętrznych stosunków handlowych, co się już objawiło wyraziście na naszych gospodarczych stosunkach z Polską.** Obecne nasze poważne zamówienia w Polsce są oczywiście jedynie początkiem gospodarczych stosunków, które dopiero wtedy osiągną całkowity rozwój, kiedy między naszym związkiem a Polską zawarty będzie traktat handlowy. Z traktatem handlowym związane są i inne sprawy ekonomiczne, np. sprawa tranzytu, nader silnie odbijająca się na gospodarstwie stron zainteresowanych. Do tych najważniejszych zadań dochodzi cały szereg nienmniej pilnych zadań o charakterze dyplomatycznym, mającym jednak w znacznym stopniu charakter ekonomiczny, w rodzaju proponowanego zawarcia układu o łączności kolejowej.

Dla tego podstawowego zadania stworzenia bezwarunkowo przyjaznej polityki jednej strony w stosunku do drugiej nieocenione znaczenie mają osobiste spotkanie i bezpośrednie obcowanie kierowników polityki obu stron.

Z Polską rozwiązanie tego zadania jest łatwiejsze niż z niektórem innem państwem, dlatego że naturalna, w sposób nieprzezwyciężony rozwijająca się przyjaźń naszego państwa z narodami wschodu, oparta na zasadniczem uznaniu przez nas praw wszystkich narodowości do narodowego samookreślenia, w najmniejszym nawet stopniu nie narusza jakichkolwiek interesów państwa polskiego.

Co się tyczy niektórych trudności, które powstały naturalnym biegiem rzeczy pomiędzy naszym związkiem a Polską, to rozwiązanie tych trudności nie jest bynajmniej czemś nieosiągalnem pod warunkiem dobrej woli i pod warunkiem trzymania się przez obie strony ogólnie życzliwej i przyjacielskiej linji w stosunku do drugiej strony. W obecnym czasie, kiedy na świecie istnieje tyle pierwiastków zatargu i tyle może powstawać i powstaje nieprzewidzianych okoliczności, ustanowienie trwałej i przyjacielskiej linji polityki przez każde z naszych państw ma dla nich obu wyjątkowo poważne znaczenie.

Dookoła paktu bezpieczeństwa.

Według opinji niemieckiej rozstrzygnięcie sprawy winy Niemiec odnośnie wybuchu wojny może ułatwić rokowania o pakt. — Treść wypracowanego przez rzeczoznawców projektu.

Berlin, 28. 9. (PAT.) „Vossische Ztg.“ dowiaduje się, że ambasadorowie niemieccy w Paryżu i Londynie wręczając odpowiedź Rzeszy na zaproszenie rządów sojuszniczych poruszyli szereg kwestji politycznych. Dotyczą one w pierwszej linji kwestji winy Niemiec odnośnie do wybuchu wielkiej wojny, następnie ewakuacji strefy kolońskiej. Według informacji „Vossische Ztg.“ rozstrzygnięcie obu tych spraw ma nastąpić nie we formie warunku wstępnego, mającego poprzedzić podpisanie paktu gwarancyjnego, lecz we formie życzenia, która wedle opinji rządu niemieckiego mogłaby w wysokim stopniu ułatwić rokowania.

Wiedeń, 28. 9. (PAT.) „N. Fr. Presse“ podaje z Londynu za „Sunday Timesem“: Pakt bezpieczeństwa, wypracowany przez konferencję rzeczoznawców składa się z formuły wstępnej i tylko kilku paragrafów. Formuła wstępna podkreśla jedynie chęć utrzymania pokoju i nienaruszalność istniejących granic na zachodzie. W dalszym ciągu projekt wymienia wypadki, w którym mocarstwa niezainteresowane bezpośrednio, a zatem w pierwszej linji Anglja i Włochy, na podstawie własnej decyzji bez żadnego mandatu Ligi Narodów mają przyjść z pomocą państwu zaatakowanemu. Wypadki te są: 1) przekroczenie z bronią w ręku granic jednego państwa przez państwo drugie, 2) wprowadzenie wojskowej kontroli w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej w tym zamiarze aby zaatakować drugie państwo, graniczące z Nadrenją. Decyzja co do reszty konfliktów zapaść ma dopiero na podstawie rozstrzygnięcia Ligi Narodów.

Według poglądu rzeczoznawców angielskich konferencja w sprawie paktu nie będzie narażona na szwank z powodu różnicy zdań co do treści mającego się zawrzeć układu, lecz może się to stać z powodu kwestji opróżnienia strefy kolońskiej. Luther i Stresemann otrzymali bowiem polecenie od wszechniemców, aby podpisali pakt bezpieczeństwa dopiero wtedy, gdy sojusznicy oświadczą gotowość natychmiastowego opróżnienia nietylko Kolonji, lecz także całego obszaru okupowanego.

Konferencja ministrów odbędzie się w Locarno.

Londyn, 28. 9. (PAT.) W tutejszych kołach politycznych uważają za rzecz postanowioną, że miejscem przyszłych rokowań ministrów spraw zagr. w sprawie paktu gwarancyjnego będzie Locarno, a dniem otwarcia konferencji 5 październik.

Awantura litewska w Radzie Ligi Narodòw.

Protest przedstawiciela Litwy na posiedzeniu Ligi Narodów — zapomocą uderzenia pięścią w stół.

Genewa, 28. 9. (PAT.) Na odbytem w poniedziałek przed południem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyszło do gwałtownego zajścia. Oto przedstawiciel Litwy Galwanauskas przy omawianiu praw, przysługujących Radzie z tytułu konwencji kłajpedzkiej, protestował przeciw wywodom sprawozdawcy oraz innych członków Rady Ligi Narodów, przyczem uderzył pięścią w stół i opuścił salę obrad. Rada Ligi Narodów odrzuciła sposób załatwienia sprawy, proponowany przez Galwanauskasa i przyjęła rezolucję lorda Cecila Roberta, w myśl której generalny sekretarjat Rady Ligi upoważniony jest do nadania dalszego biegu doniesieniom o poważnem naruszeniu konwencji kłajpedzkiej.

Caillaux odrzuci propozycje amerykańskie.

Paryż, 28. 9. PAT. „Echo de Paris“ donosi z Waszyngtonu, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencji francusko-amerykańskiej Caillaux odrzuci kategorycznie propozycje amerykańskie. W nowych swych propozycjach Caillaux ma zastosować do wierzytelności amerykańskich formuły układu, zawartego z angielskim kanclerzem skarbu Churchilem. Według informacji „Petit Parisien“, Caillaux ma zaproponować na początku raty roczne w kwocie 30 do 35 miljonów dolarów rocznie, Spłaty wzrastały stale co lat 10, osiągając maksimum około 100 miljonów dolarów, Delegacja francuska nalega na to, aby w razie niewypłacalności Niemiec poddano rewizji zdolność płatniczą Francji.

W przededniu wielkiej ofenzywy przeciwko Druzom.

Paryż, (AW). „Ere Nouvelle“ donosi z Damaszku, że wojska francuskie znajdują się w przededniu wielkiej ofensywy przeciwko Druzom. W operacjach tych weźmie udział 20 000 ludzi, 44 tanki, 34 automobile pancerne, 140 aeroplanów.

Beyrouth 28. 9. PAT. Po oswobodzeniu Sueidy i przeprowadzeniu ewakuacji chorych i rannych, kolumna Gamelina wobec absolutnego braku wody rozlokowała się w okolicach Messeiffra celem zaopatrzenia się w żywność i poczynienia przygotowań do nowych operacji, mających zakończyć akcję przeciw powstańcom. Propozycje poddania się i uznania suwerenności Francji nadchodzą codziennie.

Turecki minister o kwestji Mossulu.

Londyn, (AW). „Daily Express“ zamieszcza rozmowę swego genewskiego korespondenta z tureckim ministrem spraw zagranicznych Teflik Bejem w sprawie kwestji Mossulu. Turecki minister oświadczył, że sprawa pokoju czy wojny w Mossulu leży zupełnie w ręku Wielkiej Brytanji. Turcja nie przyjmie żadnego rozstrzygnięcia, które nie przyzna jej Mossulu. Pokojowe załatwienie całej sprawy możnaby osiągnąć przez zdemilitaryzowanie spornej strefy.

Przegląd polityczny.

ATAK SOWIECKI NA POLITYKĘ BERLINA.

W związku z pertraktacjami w sprawie paktu reńskiego oraz z przyjazdem Cziczerina do Warszawy, urzędowy organ sowiecki „Izwiestja“ zamieszcza artykuł, w którym ostro krytykuje obecną politykę Niemiec.

Przedewszystkiem odrzuca twierdzenie półurzędowych kół niemieckich, jakoby zawarcie Paktu Reńskiego nie spowodowało żadnej zmiany kierunku polityki nakreślonej w traktacie zawartym w Rapallo. Pakt reński jest bowiem dziełem angielskiej dyplomacji, która wysila się, aby zyskać Niemcy dla swoich zamierzeń.

Następnie „Izwiestja“ bardzo wątpią, czy uda się Niemcom przekreślić dla siebie znaczenie art. 16-go.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W RUMUNJI.

Władze rumuńskie dokonały licznych aresztowań wśród komunistów rumuńskich. W Bukareszcie na ulicy aresztowana została znana komunistka rumuńska, członek centralnego komitetu rumuńskiej partji komunistycznej Helena Filipowicz.

BELA KUN MIESZKAŁ W POSELSTWIE SOWIECKIEM WE WIEDNIU.

W związku z toczącem się śledztwem przeciw węgierskim bolszewikom, wykryła policja wiedeńska tajną egzekutywę komunistów węgierskich, w której odbywały się kongresy komunistyczne pod kierownictwem Beli Kuhna. Konstatują, że Bela Kuhn mieszkał w tym czasie w poselstwie sowieckiem.

KOMUNISTOM WSTĘP WZBRONIONY.

Z powodu zapowiedzianej wizyty w Stanach Zjednoczonych komunistów angielskich, sprawa niepożądanych cudzoziemców stała się znowu aktualną w rządowych sferach amerykańskich.

Minister pracy amerykański, od którego decyzji zależy udzielenie pozwolenia na wstęp na terytorjum amerykańskie, z całą stanowczością podkreślił, że przedstawiciele organizacji anarchistycznych, jak również im pokrewnych, mających na celu podważanie ustroju państwowego, mają wstęp do Stanów Zjednoczonych bezwarunkowo zakazany.

Osoby naruszające ten przepis, zostaną bezwzględnie aresztowane i ulegną deportacji. W ten sposób komuniści angielscy nie będą mogli przenieść swojej agitacji do Stanów Zjednoczonych.

TURCJA A ANGLJA.

W wywiadzie z tureckim ministrem spraw zagranicznych Tewfik-Bey'em korespondent „Neue Freie Presse“ dowiedział się, iż w sprawie Mossulu Turcja zajmuje nadal zdecydowane stanowisko i bronić będzie wszelkimi środkami wszystkich praw zagwarantowanych traktatem lozańskim.

Minister podkreślił, że położenie ekonomiczne Turcji jest doskonałe, waluta ustabilizowana, a polityka zupełnie skonsolidowana, istnieją bowiem tylko dwie partje, a mianowicie partja ludowa i opozycja narodowa. Kemal Pasza cieszy się jaknajwiększem zaufaniem narodu.

Na zapytanie korespondenta, jak przedstawia się sprawa ruchu monarchistycznego w Turcji, minister odpowiedział, że propaganda za dynastją prowadzona jest żywo, ale — w pismach londyńskich. Anglja popiera usilnie akcję powrotu dynastji. Nad całą tą akcją Turcy przechodzą do porządku dziennego. Niema ani jednego Turka, któryby chciał służyć dynastji.

Nie żałujemy utraconych terytorjów — mówił minister — jesteśmy bowiem państwem jednolitem. Walczymy przeciw idei imperjalizmu“.

W końcu minister zapewnił, że propaganda bolszewicka w Turcji niema najmniejszych szans powodzenia i nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla państwa.

STRASZNA KATASTROFA KOPALNIANA W NIEMCZECH.

Oberhausen, 28. 9. Kopalnia niemiecka „Haniel“ padła ofiarą strasznej katastrofy. Wody z poszczeg. podziemnych ganków spłynęły i zalały całą kopalnię, prócz tego spowodowały zarwanie się powierzchni na dość dużej przestrzeni. Obecnie zagrożone są zabudowania dyrekcji i magazyny kopalni. Sąsiednia kopalnia „Jakobi“, mająca podziemne połączenie z kopalnią „Haniel“, jest w wysokim stopniu zagrożona. Niedaleko położone szyby „Tondern“ i „Osterfeld“ są również zagrożone. Szczęśliwie w chwili wybuchu katastrofy liczni robotnicy kopalni byli poza jej obrębem. Kilku górników obecnych przy katastrofie zdołało się uratować. Wojsko i policja otoczyły kordonem teren kopalni „Haniel“ i „Jakobi“ i poczyniły wszelkie ostrożności. Straty materjalne są olbrzymie. Prawdopodobnie okoliczne zabudowania zapadną się.

NASTRÓJ WOJENNY W TURCJI WZMAGA SIĘ.

Konstantynopol, 28. 9. Rząd turecki powołał wszystkie rezerwy. Ulicami Konstantynopola przeciągają tłumy wznoszące okrzyki na cześć Kemala i Rosji, a przeciwko Anglii. O podobnych demonstracjach donoszą również z innych miast tureckich.

Konstantynopol, 28. 9. (AW.) Rząd angorski przesuwa większe oddziały wojskowe na granice Mossulu. Powstałe na miejscu bandy rabują wsie tureckie. Z drugiej strony krajowcy w Iraku wywołują regularne lokalne powstania. Organ rządowy z Angory „Hakimiyetimilleh“ pisze, że Liga Narodów sama wywołuje wojnę. Ogólnie określa się tutaj sytuację za bardzo poważną.

Wielkie zebranie przedwyborcze Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej-Demokracji

odbędzie się

w czwartek dnia 1-go października br. o godz. 7-mej wieczorem na wielkiej sali hotelu „Pod Złotym Lwem“ przy ul. 3-go maja 16/17.

Przemawiać będzie na temat „Nasze położenie finansowo-gospodarcze, a wybory do Rady Miejskiej“ mecenas poseł Bittner z Warszawy.

O liczny udział członków i sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji zwolenników jej listy oznaczonej nr. 2 prosi

Komitet wyborczy.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“)

Wizyta p. Cziczerina u prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 29. 9. tel. wł. Dziś w godzinach popołudniowych p. Cziczerin uda się specjalnym pociągiem do Spały, gdzie złoży wizytę p. prezydentowi Wojciechowskiemu.

Dzisiaj o godz. 2-ej premjer Grabski podejmować będzie śniadaniem p. Cziczerina.

Cziczerin o stosunkach Rosji z Anglją, Francją i Niemcami

Warszawa, 29. 9. tel. wł. Po konferencji z przedstawicielami prasy polskiej, Cziczerin odbył konferencję z przedstawicielami pism zagranicznych. Na wstępie komisarz ludowy Z. S. S. R. mówił o celu przyjazdu do Warszawy i wyraził wielkie uznanie co do przyjęcia, jakiego doznał w Polsce, potem odpowiadał na zapytania.

M. i. odpowiedział na pytanie o stosunkach angielsko-sowieckich, że rząd sowiecki parokrotnie zwracał się do Anglji w sprawie układu, co do uzgodnienia polityki w Azji. Anglja jednakże odmawiała załatwienia tej kwestji.

W sprawie ewtl. paktu reńskiego, na pytanie czy nie wpłynie pakt ten ujemnie na stosunki rosyjsko-niemieckie, p. Cziczerin odpowiedział, że popieranie paktu przez Anglję, ma na celu odosobnienie Rosji. Jeżeli Niemcy będą wciągnięte w jakąkolwiek kombinację angielską, to będą musiały w następstwie ponieść wszelkie skutki. Również wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie wpłynie dodatnio na stosunki rosyjsko-niemieckie.

Co do stosunków rosyjsko-francuskich, to zdaniem Cziczerina przyjaźń rosyjsko-polska ułatwi zacieśnienie stosunku rosyjsko-francuskiego. E

Projekty sanacyjne a pełnomocnictwa dla premjera Grabskiego.

Warszawa, 29. 9. tel. wł. Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie Rady Ministrów mające obradować nad projektami sanacyjnymi ministra skarbu zostało odroczona. Projekty sanacyjne przedłożył minister Grabski na niedzielnej wizycie p. prezydentowi Wojciechowskiemu.

Według obiegających pogłosek projekty sanacyjne dzielą się na trzy działy: 1) Dział oszczędności, 2) zrównoważenia bilansu handlowego, 3) wydzierżawienia monopolu solnego, tytoniowego i spirytusowego konsorcjum zagranicznemu.

Zdaje się, że właśnie ten trzeci dział będzie się domagał dla premjera pełnomocnictw. Zamierzenia swe premjer Grabski przedstawił przedstawicielom poszczególnych ugrupowań sejmowych, a przed wniesieniem projektu ustaw na plenum Izby odbędzie się zapewnie jeszcze szereg konferencyj, na których premjer będzie się starał zapewnić sobie pełnomocnictwa.

Rezolucje Rady naczelnej P. P. S.

Warszawa, 29. 9. tel. wł. W dniu wczorajszym ukończona została dwudniowa sesja Rady Naczelnej PPS Uchwalono szereg rezolucyj, m. i. PPS. sprzeciwia się udzielaniu rządowi jakichkolwiek pełnomocnictw,

odrzuca wszelkie plany mające na celu oddania gospodarki Polski pod dyktandum obcego kapitału,

odrzuca politykę skrajnego protekcjonalizmu,

domaga się upaństwowienia przemysłu węglowego i cukrowniczego.

Rada Naczelna PPS. **zapowiada akcję w kierunku rozwiązania obecnego sejmu i rozpisania nowych wyborów** na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej a następnie powołanie rządu opartego o zaufanie warstw pracujących oraz stworzenia większości parlamentarnej

Premjer Grabski u marszałka Sejmu.

Warszawa, 29. 9. tel. wł. Wczoraj w godzinach popołudniowych marszałek Sejmu przyjął premjera Grabskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Przedmiotem obrad były projekty ustaw opracowywanych przez Rząd, które mają wpłynąć w najbliższym czasie do Sejmu.

Minister Sokal przedstawicielem Polski w Genewie?

Warszawa, 29. 9. tel. wł. Podobno istnieje projekt, według którego na miejsce p. Kajetana Morawskiego, który opuści Genewę i obejmie stanowisko podsekretarza stanu w min spraw zagr., przedstawicielem Polski w Genewie ma zostać p. Franciszek Sokal, dotychczasowy minister pracy i opieki społecznej.

Energiczna walka z komunistami na Węgrzech.

Dalsze aresztowania w Budapeszcie. — Niebezpieczny charakter akcji komunistycznej. — Trzydniowe obrady we Wiedniu.

Budapeszt. (A. W.) Rada ministrów zajmowała się sprawą zarządzenia ostrych środków dla utrzymania bezpieczeństwa w związku z wykryciem planowanego przewrotu komunistycznego na Węgrzech i postanowiła przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki przeciw komunistom. Urzędowy komunikat oświadcza, że komuniści nie mogą liczyć pod żadnemi warunkami na zwolnienie od kary w drodze zamiany ich za jeńców wojennych w Rosji. W ciągu dzisiejszej nocy policja dokonała licznych dalszych aresztowań, przyczem udało się jej wykryć posiedzenie komunistyczne, w którem brało udział 12 osób. Stacje graniczne są pilnie strzeżone, jak również w związku z tem obostrzono kontrolę paszportową. Budapeszteńska dyrekcja policyjna doniosła władzom policyjnym w Berlinie, Paryżu i Londynie o swoich dotychczasowych wynikach i zaznacza, że posiada dowody, że akcja komunistyczna na Węgrzech stoi w związku z organizacjami i poczynaniami komunistów berlińskich, paryskich i londyńskich. Akcja komunistów przybrała niebezpieczny charakter. Dzisiejsze ranne dzienniki donoszą, że między aresztowanymi komunistami znajduje się także przywódca węgierskich komunistów Rekossy.

Budapeszt, 28. 9. (PAT.) Według doniesienia Pester Lloydu, Bela Kun pod nazwiskiem Schwarza pozostawał we Wiedniu od 24 do 26 sierpnia i brał udział w kongresie węgierskiej partji komunistycznej. Na Glockengasse nr. 6 znajduje się mało odwiedzana bibljoteka Żydów staroobrzędowców, do której członkowie kongresu komunistycznego, poczynając od godz. 9 rano schodzili się po jednemu i dopiero około 6 wieczorem mogli oddzielnie opuszczać salę konferencji. Przy zachowaniu tych środków ostrożności prowadzili trzydniowe obrady, prócz Beli Kuna dawni komisarze Lander, Alpar i Sirosik oraz szereg znanych z nazwiska wybitnych przywódców komunistycznych.

Znowu bunt więźniów politycznych.

Warszawa, 27. 9. Ze Lwowa donoszą, że w tamtejszem więzieniu śledczem wybuchł bunt więźniów politycznych. Pod pretekstem lepszego obchodznia się, więźniowi ogłosili głodówkę. Zarząd więzienia nie udzielił delegacji więźniów odpowiedzi na ich memorjał. Zbuntowani więźniowie połamali krzesła i dobijali się do drzwi, żądając wypuszczenia. Do manifestacji przyłączyli się więźniowie kryminalni. Ministerstwo Skarbu odwołało dyrektora departamentu karnego p. Głowackiego, bawiącego w więzieniu Świętokrzyskiem i poleciło mu wyjechać do Lwowa.

Francusko-hiszpanska ofenzywa w Maroku.

Z Fezu donoszą, że w czasie akcji oddziałów francuskich w okolicy Bouganus nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Na placu boju pozostało około 50 trupów, zaś do niewoli wzięto 54 powstańców.

Z uwagi na rychłe podjęcie ofenzywy zgodnie z planem francusko-hiszpańskim oddziały francuskie zgrupowane są w ścisłych masach i posiadają do dyspozycji liczną artylerję lekką i ciężką, wiele kawalerji oraz znaczną liczbę aeroplanów.

Do Ceuty przybył Primo de Rivera ze sztabem. Z Ceuty Primo de Rivera wraz z otoczeniem uda się na wody Alhucemas.

Patrjachat w Rumunji.

(Korespondencja własna.)

Bukareszt, wrzesień 1925 r.

Wojna, a następnie upadek caratu wprowadziły wszędzie głębokie zmiany w ustroju cerkwi prawosławnych. Rumunja pod tym względem nie mogła stanowić wyjątku. W rezultacie wojny przybyło jej szereg prowincji, w których istniały miejscowe cerkwie prawosławne, z nich dwie autokefalne. Ilość prawosławnych w państwie wzrosła do 14 miljonów, liczba zaś diecezji do 18-tu, z czego pięć metropolji.

Od dłuższego już czasu między głównemi frakcjami, na które dzieli się tu prawosławie (dawna cerkiew rumuńska oraz cerkwie Transylwanji, Bukowany i Besarabji) toczyły się narady dla ułożenia wspólnego statutu i uzgodnienia swych lokalnych różnolitości.

Jednocześnie z tem poruszono myśl utworzenia Patrjarchatu Rumuńskiego, myśl, która doczekała się urzeczywistnienia na początku bieżącego roku; mianowicie na wniosek ministra Lapedatu parlament uchwalił za zgodą miejscowego Synodu kreowanie tej nowej godności, na którą powołano mgr. Mirona Cristea, dotychczasowego metropolitę prymasa Ugro-Wołoszczyzny.

Ciekawe są pewne szczegóły tej uchwały powziętej „z woli Boga i woli własnych sił narodu“, a będącej wynikiem wzmocnienia prestige u narodowego i opartej na dążeniu ścisłego połączenia losów państwa i cerkwi. Mianowicie powstanie Patrjarchatu zostało oficjalnie motyfikowane nietylko Watykanowi, ale i miejscowemu metropolicie, katolickiemu w Blay — natomiast fakt ten miał miejsce bez uzyskania na to zgody Fanaru — co przeczy uświęconej dotąd w cerkwi prawosławnej tradycji.

Przytem żadna z cerkwi prawosławnych, a nawet Fanar nie zaprotestował przeciw temu zmodernizowaniu przez Rumunję odwiecznej procedury, co utrwala tem silniej zasadę swobodnego stanowienia o sobie każdej oddzielnej cerkwi narodowej.

Utworzenie Patrjarchatu w Rumunji ma jednak oprócz tego pewne bardzo głębokie podłoże religijno-ideologiczne. Jest ono bowiem objawem powszechnego dążenia do jedności i warto tu jako dowód przytoczyć słowa msgr. Wisiona Puiu archireja prawosławnego w Balts: „Jest jeden tylko patrjarchat na świecie — pisze on — który posiada wszystkie warunki istnienia: jest nim patrjarchat Rzymski“.

P—escu.

Sprawy wojskowe.

OGRANICZENIE DODATKOWO PŁATNYCH PRZENIESIEŃ SŁUŻBOWYCH.

Wobec luk budżetowych, centralne władze wojskowe z dn. 1 października rb. ograniczyły do niezbędnego minimum wszelkie przeniesienia służbowe oficerów z wyjątkiem przeniesień do szkół, oraz na stanowiska instruktorskie.

Przeniesienia służbowe mają być zlikwidowane w drodze ewentualnych przesunięć na etat, dobrowolnego zrzeczenia się przez oficera djet, bądź przez odesłanie do oddziału macierzystego.

WARUNKI PRZENOSZENIA OFICERÓW DO WOJSK LOTNICZYCH.

Władze wojskowe podają do wiadomości, że o przeniesienie do wojsk lotniczych ubiegać się mogą oficerowie wszystkich rodzajów broni, posiadający następujące warunki:

1) nie przekroczone 26 lat życia, 2) w stopniach od podporucznika do porucznika włącznie, 3) ukończone nakazane przeszkolenie w swym rodzaju broni, 4) wymagane fizyczne zdolności do służby lotniczej w powietrzu, 5) minimum jeden rok służby w oddziale, 6) elementarne wiadomości techniczne.

Podania należy kierować do Ministerstwa Spraw Wojskowych, przyczem uznani za zdolnych będą odkomenderowani do szkół lotniczych.

CZAS SŁUŻBY W WOJSKU BĘDZIE ZALICZONY DO WYSŁUGI EMERYTALNEJ.

Prezes Rady Ministrów wydał polecenie wszystkim urzędom państwowym, ażeby w myśl powziętych decyzji Rady Ministrów rozpocząć wpisywanie do wykazów służby urzędników i funkcjonarjuszów państwowych czas służby w wojsku. Czas ten będzie zaliczony do wysługi emerytalnej. Rozporządzenie prezesa ministrów spowoduje niewątpliwie przejście w najbliższych czasach wielu starszych urzędników w stan spoczynku.

STATEK POLSKI ROZBIŁ SIĘ W KANALE KILOŃSKIM?

Gdańsk, 28. 9. Z Kilonji donoszą, że transportowiec polski „Wisła“, należący do towarzystwa „Sarmatia“, uległ rozbiciu w kanale Kilońskim. Statek odtransportowano do doków miejscowych, gdzie poddany będzie gruntownej naprawie.

LIGA NARODÓW A SPÓR ANGLO-TURECKI.

Genewa, 28. 9. (Pat.) Rada Ligi Narodów postanowiła na poufnem posiedzeniu wysłać w charakterze swego przedstawiciela estońskiego generała Laidenera na terytorjum Mossulu w celu zbadania angielskich i tureckich skarg, dotyczących naruszania granicy oraz innych zajść.

NOWY DYREKTOR PARYSKIEGO ZARZĄDU DLA ALZACJI I LOTARYNGJI.

Paryż, (AW). Jak donosi „Le Journal“ potwierdza się wiadomość, że sekretarz komisji reńskiej Paul Vallot (były szef gabinetu gen. Nolleta) mianowany został dyrektorem paryskiego zarządu dla Alzacji i Lotaryngji. Vallot obejmie swój urząd w dn. 15 października. W Strasburgu pozostanie 3 lub 4 urzędników, którzy zajmować się będą wyłącznie sprawami personalnemi Komisja doradcza zostanie dopiero wtedy powołana, gdy nowy zarząd dla Alzacji i Lotaryngji w Paryżu zostanie zorganizowany.

Dokoła reformy rolnej.

W ostrej walce, jaka rozgorzała około sprawy reformy rolnej, już przez Sejm uchwalonej, a obecnie przez Senat przedyskutowanej, stanowisko zasadnicze wobec tego doniosłego zamierzenia zależne jst od szeregu czynników, bądź osobistej, bądź grupowej natury, i one zwykle przeważają w obradach i starciach na ten temat. Mało natomiast zwraca się uwagi na następstwa tej reformy w dziedzinie ściśle socjalnej, a zwłaszcza w zakresie sprawy rynku pracy w Polsce.

Tymczasem, zupełnie niezależnie od zasadniczego poglądu na reformę rolną i kwestję większej własności, należałoby nieco baczniej o tych konsekwencjach pomyśleć i zawczasu podjąć starania o unieszkodliwienie tych z nich, które z konieczności ujawnić się muszą. Do nich należy sprawa losu służby folwarcznej. Urzeczywistnienie reformy t. j. zniesienie wielkiej liczby większych i średnich gospodarstw, powstanie zaś na ich miejsce bardzo znacznej ilości gospodarstw drobnych, nie wymagających usług dotychczasowej służby, pozbawi niewątpliwie pracy wielką liczbę tych rąk roboczych.

W ustawie o reformie rolnej usiłowano w pewnym stopniu złagodzić los tych przyszłych bezrobotnych, nie ulega jednak wątpliwości, że uda się to tylko w małym stopniu. Prędzej czy później rynek pracy odczuje nową falę przypływu robotników rolnych.

Wobec zamknięcia emigracji sezonowej do Niemiec i ograniczenia stałej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wobec ciężkiego przesilenia, jakie przez czas z pewnością dość jeszcze długi przchodzić będzie przemysł krajowy, sprawa losu tych przyszłych bezrobotnych winna już obecnie skłonić nasze władze państwowe do podjęcia energicznych kroków ratunkowych. Wszak niepodobieństwem będzie, zarówno ze względów skarbowych, jak społecznych, utrzymywać tę armję nowych bezrobotnych z funduszów publicznych. Jedyna więc droga — to utorowanie dróg emigracyjnych, bądź dawnych, bądź nowych. O zasilanie Niemiec i ich gospodarstwa pracą robotników polskich w obecnych warunkach myśleć trudno, więc zamiast tego, przed wojną przez lat wiele stałego rynku dla naszych robotników rolnych, trzeba koniecznie znaleźć inne kraje, dokąd mógłby się chociażby sezonowo nadmiar polskich sił roboczych udawać.

Niestety o realnych staraniach w tej doniosłej sprawie nie słychać. (x).

Z bliska i z daleka.

— Rząd polski otrzymał zgodę od rządu Stanów Zjednoczonych **na udzielenie agregement Marjanowi Ciechanowskiemu, kandydatowi na posła polskiego w Waszyngtonie.** P. Ciechanowski dotychczasowy radca poselstwa polskiego w Londynie ma objąć to stanowisko po p. Wróblewskim.

— W dniu 26 bm. **przybyła do Wiednia drużyna miasta Krakowa, ażeby rozegrać mecz z wiedeńskim klubem.** Na cześć gości z Krakowa wydała gmina wiedeńska przyjęcie. Mecz budzi wielką sensację, spodziewają się przybycia na niego 50 000 osób.

— **Władze londyńskie wydały zestawienie statystyczne, dotyczące Londynu.** Jest to książka o pięciuset stronach. Według tych obliczeń gospodarka Londynu kosztuje 300 miljonów dolarów rocznie, wartość nieruchomości londyńskich, wynosi również 300 milj. dolarów. Długi Londynu wynoszą 600 miljonów dolarów. **W Londynie rodzi się dziecko co każde trzy minuty,** małżeństw zawiera się 39 tysięcy rocznie. Ulice Londynu mają 2,200 mil angielskich długości, sieć telefoniczna — półtora miljona mil. Londyńskie telefonistki odpowiadają na miljard i sto miljonów wywoływań rocznie. Londyn posiada wreszcie 5 500 restauracji, po jednej na każde 800 mieszkańców.

— W Krzemieńcu zburzono dom, **w którym urodził się Juljusz Słowacki.** Swego już czas dom sprzedali popi żydom na rozbiórkę. Pozostał tylko kawałek muru. Popi istotnie rozpoczęli rozbiórkę domu, ale nie dokończyli. Ostatecznie dzieła dokonał wizytator Liceum Krzemienieckiego, dr. Marek Piekarski.

— **Związek przeciwgruźliczy** komunikuje, że w porozumieni z Generalną Dyrekcją służby zdrowia i przy jej poparciu, ma być powołany w najbliższych dniach **Komitet szczepień ochronnych przeciw gruźlicy metodą Cahnettą.** W skład Komitetu wejdą przedstawiciele Generalnej Dyrekcji służby zdrowia, Związku przeciwgruźliczego, delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej i wybitni specjaliści ze świata lekarskiego. Wyniki szczepień ochronnych przeciw gruźlicy u noworodków, otrzymane we Francji i Belgji, są bardzo zachęcające.

— W poniedziałek, dnia 28 bm. nastąpiło **otwarcie międzynarodowego kongresu lotniczego** w Pradze. Na kongres ten wysłały wszystkie kraje swe delegacje, gdyż omawiane tam będą ważne sprawy, dotyczące ogólnych zagadnień lotnictwa w szczególności zaś lotnictwa komunikacyjnego i tras, któremi iść mają duże linje powietrzne transkontynentalne. Między narodami obradującemi na kongresie **brak będzie Polski,** chociaż centralne położenie naszego kraju każe nam więcej, niż innym interesować się światowym rozwojem komunikacji lotniczej.

— Niedaleko Kassel nastąpiła **wielka katastrofa kolejowa,** która pociągnęła za sobą poważne ofiary. Katastrofa nastąpiła wskutek podmulenia toru kolejowego. Pociąg osobowy prowadzony przez dwie lokomotywy wyskoczył z szyn i 44 wagony zostały zupełnie zdruzgotane. 10 osób zostało ciężko rannych i niema nadziei utrzymania ich przy życiu. Przeszło 40 osób jest lżej rannych. Ruch na tym odcinku kolei został wstrzymany.

× **Muzeum obuwia.** Jedyne w swoim rodzaju muzeum posiada Poczdam. Muzeum poczdamskie wyspecjalizowało się w kolekcjonowaniu historycznego obuwia. W oszklonych gablotkach spoczywają buty Gustawa Adolfa i Wallensteina, Piotra Wielkiego i Napoleona.

W osobnej sali zgrupowane są buty, kamasze etc. wszystkich monarchów i książąt niemieckich... z wyjątkiem ozdoby Wilhelma II, który nie zdążył dokompletować kolekcji.

Śląsk polski będzie samodzielnem biskupstwem.

Jak donoszą z Katowic, Ojciec św. Pius XI ogłosi z początkiem października br. bullę nominacyjną, mocą której administrator apostolski ks. dr. Hlond zostanie zamianowany Biskupem Śląskim. Górny Śląsk stanie się w ten sposób samodzielnem Biskupstwem i samoistną diecezją.

W związku z powyższem, tworzy się w Katowicach centralny Komitet, a w Województwie komitety prowincjonalne, złożone z najwybitniejszych osobistości, których zadaniem będzie ofiarować Śląskiemu Biskupowi, po otrzymaniu przezeń Bulli Papieskiej, stosownego podarunku, jako dowodu czci i przywiązania doń katolickiego ludu śląskiego.

Lud śląski, wierny zawsze ideałom katolickim, przyjmie niewątpliwie powyższą wiadomość z szczerą radością.

Ilu Polaków żyje poza granicami Polski.

Na podstawie statystyki urzędowej, poza granicami Polski żyje mniejwięcej 6 do 7 miljonów Polaków (wliczając w to obywateli państwa polskiego i Polaków-obywateli państw innych.

Z tej liczby: **w Stanach Zjednoczonych** około 3 miljonów, w tem blisko 40 procent obywateli amerykańskich;

w Niemczech 1.400.000, w tem blisko miljon obywateli niemieckich 250.000 Mazurów;

w Rosji 900.000, w tem 95 procent obywateli sowieckich;

we Francji 500.000;

w Kanadzie 400.000, w tem trzy czwarte Rusinów **małopolskich;**

w Brazylji 160.000;

na Litwie 200.000;

w Czechosłowacji 180.000.

Kolejarze niemieccy na usługach szpiegostwa niemieckiego w Polsce.

W ostatnich dniach zaszedł tu w Chojnicach wypadek, który rzuca snop światła na właściwy cel ustawicznego, zupełnie swobodnego kręcenia się kolejarzy niemieckich tak po mieście, jak i ich więcej niż podejrzanego obcowania z tut. ludnością niemiecką. Jak wiadomo zjeżdżają do Chojnic dziennie dziesiątki kolejarzy niemieckich z obsługi wszelkiego rodzaju pociągów tranzytowych, którym władze polskie zostawiają wszelką swobodę ruchów, spodziewając się — iż swobody tej używać nie będą dla szkodliwych państwu polskiemu celów.

Tymczasem niemieccy kolejarze tę wspaniałomyślnie udzieloną swobodę wykorzystują, jak poniższy wypadek o tem świadczy, do celów aktywnego uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec albo też pośredniczenia między szpiegami niemieckimi w Polsce a władzami w Niemczech. Oto w tych dniach przy kontroli celnej, której kolejarze niemieccy winni się w tut. stacji kolejowej poddawać, wykryto u jednego z nich starannie ukryty list, adresowany do policji politycznej w Berlinie, a pochodzący od miejscowego piekarza Niemca B., którego treść niedwuznacznie potwierdzała szkodliwe dla państwa polskiego działanie. Sprawa ta niezawodnie odbije się echem na drodze dyplomatycznej dla jednej strony. a dla drugiej epilog rozegra się przed sądem. Dalsze śledztwo w toku.

Nowy to dowód „lojalności“ Niemców, zamieszkałych w Polsce wobec państwa polskiego, którego są obywatelami. Inaczej to kolejarzy polskich traktują władze niemieckie na stacjach granicznych czy to w Malborku, czy też w Pile, śledząc ich na każdym kroku i nie szczędząc w dodatku szykan różnych. U nas niemiecki kolejarz nidość, że obławia się za każdym razem na targach i po składach żywnością polską za znacznie tańsze od niemieckich ceny, ale bezczelnie pozwala sobie działać na szkodę naszą. (c)

Sensacyjny proces we Lwowie.

Tło zamachu morderczego. — Stoicki spokój i cynizm zabójcy. — Rozpacz ojca ś. p. Romana Kornelli. — Oskarżony wikła się w zeznaniach. — Przeszłość mordercy i jego ofiary. — Zeznania świadków obciążają Filasiewicza.

(Od własnego korespondenta).

Lwów, 29 września 1925.

Z końcem stycznia ubiegłego roku, rozegrał się we Lwowie **krwawy dramat,** którego widownią był cmentarz Łyczakowski. Pewnego mroźnego poranku znaleziono o wczesnej godzinie **na ławce cmentarnej,** eleganckiego, przystojnego młodzieńca z **przestrzeloną skronią,** z której sączył się ku dołowi, wąski strumyk, **stygnącej szybko krwi.**

Młodzieniec już nie żył; znalezione przy nim papiery zaświadczyły, iż nazywa się **Roman Kornella.**

Rozpoczęte natychmiast **energiczne dochodzenia** — pod kierunkiem komisarza P. P. **Konarskiego** nie mogły przez **długi czas** ustalić, czy denat **popełnił samobójstwo,** czy też **został zamordowany.** Miano nawet w policji zamiar **zakończyć już całą sprawę i ogłosić samobójstwo,** jednak wznowiono śledztwo jedynie na **kategoryczne żądanie** zrozpaczonej rodziny zamordowanego, która z **całą stanowczością** twierdziła, że śp. Roman Kornella, mógł **paść tylko ofiarą zamachu morderczego.**

Jakoż istotnie po kilku **dniach uciążliwej pracy, wykryto rzeczywistego mordercę,** którym okazał się **Roman Filasiewicz,** 23-letni akademik i jeden z **najbliższych przyjaciół** swojej ofiary.

Filasiewicza osadzono natychmiast **w więzieniu śledczem** i oto w tych dniach **rozpoczął się epilog głośnej i bolesnej tragedji.**

Dotychczasowy przebieg **procesu** ujawnił tak niezmierną ilość **skandalicznych rzeczy i brudów,** o których aż przykro pisać. Jedyną pociechą jest fakt, że na szczęście bardzo **znikoma** część młodzieży lwowskiej, hołduje takim **hochsztaplerskim zasadom i zgubnym doktrynom.**

Z zeznań oskarżonego i świadków sprawa cała przed**stawia się następująco:**

Śp. Kornella i Filasiewicz, prowadząc **życie nadzwyczaj swobodne i hulaszcze,** znani byli we Lwowie **bardzo szeroko.** Wszelkie nocne restauracje, kabarety i dancingi nie były im obce. Z początku łączyła mordercę i zamordowanego zwykła, **codzienna znajomość z nocnych wędrówek,** która z czasem zamieniła się w **przyjaźń.** Na kilka miesięcy przed śmiercią śp. Kornella okazywał ogromne zdenerwowanie oraz wyraźną chęć zupełnego zerwania z trybem życia prowadzonym dotychczas. **Od zamiaru tego odwodził go Filasiewicz, proponując mu raczej**

samobójstwo aniżeli poprawę.

W dniu tragicznym spotkali się w południe na ul. Akademickiej i weszli do pewnego lokalu śniadankowego **na koniak i przekąski.**

Tam Filasiewicz — widząc **smutek Kornelli i łzy w jego oczach,** począł — podniecony alkoholem przekonywać go o absolutnym braku, potrzeby a nawet **niemożności wycofania** się z dotychczasowego sposobu ich życia.

Po chwili wyszli razem, jeden pełen smutku i **żalu, drugi podniecony** i rozgorączkowany. Kornella chciał **pójść na** spacer w kierunku cmentarza Łyczakowskiego; **Filasiewicz ofiarował się jemu towarzyszyć.**

Kiedy znaleźli się na cmentarzu usiedli na ławce przed jednym z nagrobków i tu zaczęła się między nimi **rozmowa o kobietach.** Wówczas Kornella wyraził się w **sposób obrażający** o kilku paniach, a wreszcie o p. Irenie Łomnickiej, która **Filasiewicz kochał.**

Filasiewicz zażądał odwołania wypowiedzianych słów, a kiedy Kornella odmówił,

zabił go wystrzałem z rewolweru.

Jednakże w sądzie zeznał, że działał pod **wpływem tak silnego podniecenia, że żadnych słów nie pamięta.** Oświadcza, że szczegółowy opis czynów, który podał w **śledztwie,** jest tylko jego **hypotezą, iż tak musiało być. Wobec faktu, że zaraz po czynie udał się na szereg wizyt i grał przez godzinę w karty** oświadcza, **że nie** zdawał **sobie sprawy z tego,** co zaszło na cmentarzu.

Wogóle zeznania Filasiewicza robią **wrażenie przygnębiające;** nie umie wyjaśnić mnóstwa sprzeczności, powołując się na zapomnienie najważniejszych szczegółów, podczas gdy pomięta dokładnie mniej znaczące drobiazgi. **Zacieranie śladów za sobą i początkowe wypieranie** się czynu tłumaczy chęcią uchronienia rodziny od hańby Zeznania jego **noszą** piętno wykrętów. mających na celu **ukryć przebieg zbrodni i motywów, dla których ją zamierzył i wykonał.**

Charakteryzując mordercę i zamordowanego. **można** określić ich następująco: śp. Kornella posiadał usposobienie wybitnie **sangwinistyczne, moralnie był bardziej winnym, aniżeli Filasiewicz, ale daleko mniej** szkodliwym: **charakter miał dobry, aczkolwiek bardzo spaczony.** Natomiast Filasiewicz typowy choleryk- który **z raz obranej złej drogi nie zwróci nigdy. Przytem był zarozumiały i niemożliwie kłamał.**

O ZWROT OPŁATY SZKOLNEJ ZA DZIECI URZĘDNIKÓW.

Dnia 24 bm. urzędy otrzymały okólnik, że prezes Rady Ministrów i minister Skarbu w dniu 4 bm. uchylił wszystkie dotychczasowe zarządzenia w sprawie zwrotu opłaty szkolnej. Według nowych przepisów — urzędnicy państwowi będą otrzymywali zwrot opłaty szkolnej za I półroczu za dzieci, uczęszczające do prywatnych szkół średnich tylko w tym wypadku, jeśli dana szkoła w poprzednim roku szkolnym miała prawa szkół państwowych. Zwrot opłaty za II półrocze jest zależny od tego, czy danej szkole pozostawiono prawo szkoły państwowej na bieżący rok szkolny. Za dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych, które w poprzednim roku szkolnym praw szkół państwowych nie miały, opłata nie zwraca się tak długo, dopóki szkoła praw tych nie uzyska.

Opłata w szkołach średnich zwraca się nie w punktach, jak było do tej pory, a wyznacza się w wysokości 30 złotych w szkołach średnich, w szkołach zaś zawodowych w wysokości 45 zł. miesięcznie. W tych kwotach wyraża się przeciętny koszt nauczania w szkole państwowej.

Nowe rozporządzenie **wymaga,** aby do podań o zwrot opłaty szkolnej załączone zostało zaświadczenie najbliższej szkoły średniej państwowej, że dziecko nie zostało przyjęte z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Na marginesie rządowego projektu ustawy o sanacji gospodarczej.

Przechodzimy obecnie ciężką chwilę, która wymaga skupienia i rozwagi nietylko ze strony rządu, ale także ze strony Sejmu i całego społeczeństwa.

W najbliższym czasie rząd wniesie do Sejmu projekt ustawy o sanacji gospodarczej państwa. W związku z tem wczoraj odbyło się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którem ostatecznie projekt sanacji został opracowany. Można go z grubsza podzielić na 3 grupy. Pierwsza dotyczy **przeprowadzenia racjonalnych oszczędności państwowych, samorządowych i instytucji prawa publicznego.** Sprawę oszczędności należy wysunąć na plan pierwszy, projektowana redukcja budżetu o 8% jest stanowczo za mało radykalna. Nasze biedne i różnemi kataklizmami trapione życie gospodarcze nie jest w stanie utrzymać na swych barkach tak kolosalnie wielkiego budżetu.

Druga grupa projektu ustawy dotyczy **sanacji życia gospodarczego przez osiągnięcie równowagi bilansu płatniczego i handlowego,** co oczywiście łączy się ściśle ze zastosowaniem radykalnej oszczędności Czas najwyższy, zredukować nadmiernie rozbudowany aparat urzędniczy, w państwie, samorządzie, w bankach i innych zakładach przemysłowych i handlowych.

Poszczególne dziedziny polskiej wytwórczości muszą zniżyć nadmiernie wybujałe koszta produkcji. O ile stale poszczególne dziedziny przemysłu nie będą mogły konkurować z zachodem;

o ile wywóz wielu produktów, okupywany będzie cieplarnianemi cłami ochronnemi i olbrzymiemi ofiarami polskiego konsumenta (dotyczy to między innemi naszego eksportu cukru za granicę, który konsument opłaca w podwójnych cenach, jakie musi uiszczać za ten produkt na miejscu), nie ma mowy o trwałej na dłuższą metę przedsięwziętej poprawie polskiego bilansu handlowego.

Najlepsza i najbardziej rozważna polityka celna „psu na budę" się nie zda, o ile polski producent i polski pośrednik nie stanie na tej wyżynie przedsiębiorczości, inicjatywy, postępu, na jakim stoją reprezentanci przemysłu i handlu zagranicznego.

Trzecia wreszcie grupa projektu ustawy o sanacji gospodarczej dotyczy **uzdrowienia stosunków kredytowych,** i w tym wypadku o jakiejkolwiek poprawie będzie można mówić dopiero wtedy, gdy zabiegi rządu będą ściśle połączone w jednolitej współpracy z całem społeczeństwem.

Gdy ludzie posiadający wolne kapitały odzwyczają się od chorobliwej skłonności, nabytej podczas królowania nieboszczki marki, żądania stu procentowych rocznych zysków za samo wypożyczenie swych oszczędności. Gdy banki polskie i wszelkie inne instytucje kredytowe poczną się posługiwać maksymami przedwojennemi:

Ciekawe myśli w tej materji zamieszcza znany ekonomista Rybarski na łamach prasy warszawskiej:

„Czem jest nasze pośrednictwo handlowe? Jest to aparat, który się rozrósł ponad nasze potrzeby. Ruch towarów jest obecnie większy, niż przed wojną, ale pośredników jest po wielekroć więcej. **Mają oni naogół małe obroty, ale chcą, względnie muszą zarabiać tyle, ile się zarabiało przy wielkich obrotach** Najjaskrawiej to występuje w dziedzinie pośrednictwa bankowego. Nie potrzeba raz jeszcze przypominać, że banków mamy za dużo. Jest jeszcze mało oszczędności, mało kapitału obrotowego, a legjony tych, którzy chcą pośredniczyć w zużytkowaniu tego kapitału. Nic dziwnego, że niektóre banki zeszły na śliską drogę bardzo ryzykownych operacyj, że ogromna większość z nich walczy z trudnościami. Nasza organizacja bankowa jest typowym tworem wyrosłym w dobie inflacji. w której było wiele nienormalnych zysków, i w której można było nie liczyć się z żadną kalkulacja. Wcześniej czy później musiał nadejść proces selekcji tego co jest zdrowe i tego, co jest chore. **Wiele instytucyj bankowych będzie się musiało zlikwidować, albo też odbyć drogę powrotną — z banków akcyjnych, z wielkim aparatem, przeobrazić się na nowo w skromne towarzystwo kredytowe".**

Żaden poważnie myślący człowiek w Polsce nie uwierzy, aby przez samą tylko zmianę rządu, przez pogoń za wielkimi ludźmi do wielkich interesów, sanacja życia gospodarczego w Polsce mogła nastąpić.

Życie gospodarcze ma to do siebie, że nawet najlepsze posunięcia rządu odnoszą swój skutek tylko wtedy, o ile zostaną odpowiednio poparte przez najszersze warstwy społeczeństwa. W żadnej dziedzinie życia społecznego wpływ rządu nie jest tak nikły, jak właśnie w życiu gospodarczem społeczeństwa

Wprawdzie racjonalnie stosowana polityka celna, konsumcyjna, podatkowa ze strony rządu może się przyczynić w pewnej mierze do poprawy, to jednakże ma to miejsce tylko wtedy, gdy mądre posunięcia władz centralnych padają na podatny grunt. Żadne cła nie pomogą tym gałęziom przemysłu, które cierpią na nieuleczalną chorobę — brak zdolności konkurencyjnej. Ani też żadne posunięcia kredytowe rządu nie uleczą organizacyjnych wewnętrznych błędów prywatnych instytucyj kredytowych.

Czas już najwyższy pomyśleć o tem, że sanacja gospodarcza kraju, to nie tylko naprawa papierowych zarządzeń rządu względnej ustaw, ale także, a może nawet przedewszystkiem- uzdrowienie struktury organizacyjnej wszystkich prywatnych gospodarstw wytwórczych, które w całości tworzą właśnie to życie gospodarcze danego kraju.

Jerzy Kruszewski.

150 milj. złotych zaofiarowują Anglicy dla Banku Polskiego.

Z Londynu do Warszawy nadeszła propozycja londyńskich finansistów w sprawie wejścia w bezpośredni kontakt z życiem gospodarczem naszego państwa. Anglicy proponują podwyższenie kapitału zakładowego Banku Polskiego do sumy 250 miljonów złotych i zobowiązują się tę nową emisję w wysokości 150 miljonów złotych pokryć równowartościowym zapasem złota i dewiz. Stosownie więc do ilości udziałów w Banku Polskim, Anglicy domagają się odpowiedniej reprezentacji w Radzie banku, która w stosunku do wysokości wniesionych wkładów, miałaby decydujący wpływ na wszystkie operacje Banku Polskiego.

Jest to więc, jak widzimy, pierwsza realna propozycja Anglji w sprawie współpracy gospodarczej z Polską, a została, jak twierdzą koła dobrze poinformowane, uczyniona w porozumieniu z państwowym „Bank of England" i ministrem spraw zagranicznych. I. K. C.

Opłaty przy wwozie towarów.

Jak się dowiadujemy, zgłoszenia dotychczasowe na przywóz towarów zakazanych, potrzebnych dla celów przemysłowych obwodu górnośląskiego, zostały naogół przychylnie załatwione.. W szczególności zostało wydane pozwolenie na zapotrzebowanie instalacyj przemysłowych oraz przedmioty, potrzebne dla produkcji. Uwzględnione zostały również artykuły spożywcze. W sferach kupieckich górnośląskich mają zastrzeżenia co do wysokości 4 ‰ (promil) opłat manipulacyjnych, pobieranych przez ministerstwo przemysłu i handlu z tytułu wydawania odnośnych pozwoleń, a to szczególnie dla nieprodukowanych w kraju artykułów, jak śledzie, smalec amerykański itp., opłaty te bowiem przyczyniają się do podwyższenia cen towarów. Ponadto stawiają one w trudnem położeniu kupiectwo, gdyż poszczególne firmy tytułem samej opłaty manipulacyjnej uiszczać mają kwoty nieraz po kilka tysięcy złotych.

Jeszcze jeden upadek banku.

Bank warszawsko-gdański zadłużył się w głównym Urzędzie żywnościowym t. zw. Guzohanie do wysokości 80.844 zł. Nie mogąc przez 4 blisko miesiące otrzymać tej sumy, Guzohan wystąpił do sądu o ogłoszenie upadłości bankowi. Sąd okręgowy w wydziale II handlowym w składzie: p. Szyfer (prezes), pp. Zaborowski i Tarnowski oraz Krasiński (sekretarz) ogłosił upadłość sp. akc. „Bank warszawsko-gdański w Warszawie"

Majątek banku, znajdujący się w jego centrali przy ulicy Sienkiewicza 3, oraz w filjach: w Gdańsku, Bydgoszczy, Toruniu, Częstochowie i innych miejscach, oddany jest pod nadzór zarządu masy upadłości. Sędzią-komisarzem mianowano p. Ginwowta, a kuratorem p. adw. Okołowa.

Walny zjazd delegatów związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

W ubiegłą niedzielę odbył się doroczny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w Tczewie. W sali Domu Miejskiego zebrali się delegaci poszczególnych Towarzystw należących do Związku i członkowie Zarządu Głównego. Zjazd zagaił prezes Związku p. T. Marchlewski, który powitawszy przybyłych, scharakteryzował nienormalne stosunki, w jakich pracuje polski handel oraz uczcił pamięć zmarłych członków Związku. Na propozycje prezesa Związku marszałkiem Zjazdu wybrano p. Władysława Maciejowskiego z Tczewa a na zastępców p. Katafiasa z Torunia i p. Kwiatkowskiego z Wejherowa.

Następnie kierownik dr. T. Rzepecki złożył sprawozdanie z działalności Związku za okres od września 1924 do końca sierpnia br. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos liczni mówcy. Po udzieleniu wyjaśnień przez p. Marchlewskiego i T. Rzepeckiego przedłożył sprawozdanie finansowe za rok ubiegły skarbnik Związku p. dyr. Fröhlich, któremu zebranie udzieliło jednogłośnie absolutorjum i podziękowanie za przejrzyste i wyczerpujące zestawienie rachunków.

Następnie sprawozdanie z objazdów Towarzystw Związkowych złożył p. L. Sobociński, któremu zebranie na wniosek p. Maciejowskiego złożyło podziękowanie za owocną pracę. Prezes Związku p. T. Marchlewski zreasumował wyniki dyskusji, zaznaczając, że Związek pomimo trudności rozwija się pomyślnie, aczkolwiek jego działalność nosi charakter skromny a nie może jeszcze pracować nad rozwojem handlu a to z powodu trudności stawianych kupiectwu przez nasze ustawodawstwo i braku zrozumienia potrzeb naszego życia gospodarczego u władz centralnych. Otuchą jednak jest fakt powołania do życia Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Podziękowaniem za prace członków Zarządu Głównego i Zarządom poszczególnych Towarzystw zakończył swe dłuższe przemówienie przyjęte aplausem przez delegatów. Marszałek Zjazdu p. Wł. Maciejewski wyraził prezesowi Związku i Zarządowi Głównemu uznanie za pracę.

Projekt budżetu za rok 1925-26 przedstawił skarbnik p. dyr. Fröhlich. Nad projektem wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem zaakceptowano propozycję Zarządu co do wysokości budżetu i składki za rok bież. Uchwalono na wniosek p. Barańskiego z Torunia zwiększyć, aby umożliwić Centrali stworzenia większego funduszu rezerwowego. Potem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Głównego. Prezesem przez aklamację wybrano ponownie p. T. Marchlewskiego a do Zarządu na trzy lata powołano posła Krzywińskiego, wybrano przez aklamację pp.: Bronisława Michalskiego z Wejherowa, Kazimierza Barańskiego i Franciszka Brzeskiego z Torunia, B. Kurowskiego ze Starogardu, Józefa Chmurzyńskiego z Chełmna, Jana Kaletę z Chojnic, Leona Donarskiego ze Swiecia, Władysława Maciejewskiego z Tczewa, oraz z Grudziądza Leona Fröhlicha, Damazego Klimka, i Wacława Heinkego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ponownie pp. A. Kowalskiego, W. Polleya i W. Skowrońskiego z Torunia. Po dokonanych wyborach p. Marchlewski powitał nowowybranych członków Zarządu Głównego, oraz wyraził radość, że poseł Krzywiński zgodził się dalej należeć do Zarządu Głównego i podniósł jego owocną pracę dla kupiectwa oraz zapewnił go o pełnem zaufaniu Związku, co stwierdzili zebrani delegaci gorącym aplausem.

Na popołudniowych obradach przyjęto zmiany statutu Związku, rezolucje Zarządu Głównego i wnioski Towarzystw, poczem referat o naszej sytuacji gospodarczej wygłosili poseł Krzywiński, który wyczerpująco przedstawił sprawę naszego bilansu handlowego i wojnę celną z Niemcami. Dyrektor Pacoszyński omówił działalność Banku Związku Towarzystw Kupieckich na tle obecnego położenia gospodarczego i zdał sprawozdanie z ostatniego zebrania Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. W dyskusji nad referatami zabierali głos pp. Chmurzyński, Struczyński, Kwiatkowski, Szopiński i Marchlewski, poczem po wyjaśnieniach posła Krzywińskiego marszałek Zjazdu p. Maciejewski zakończył obrady hasłem „Cześć Kupiectwu".

Wieczorem w hotelu Centralnym odbyła się zabawa, urządzona przez Towarzystwo Kup. Sam. w Toruniu która zgromadziła licznych uczestników.

*

Sprawozdanie niniejsze z całą lojalnością zamieszczamy, wyrażając jedynie zdziwienie, że na zjazd do Tczewa Redakcja Głosu Pomorskiego nie została piśmiennie zaproszona. (Przyp. Red.)

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej

OPŁATY PASZPORTOWE NA WYJAZD ZAGRANICE w myśl ostatniego rozporządzenia wynoszą: za zwykły paszport zagrainczny 500 zł.; za paszport wielokrotny 1 500 złotych; za paszport handlowy na podstawie zaświadczenia Izby Przemysłowo-Handlowej 25 zł.; za zezwolenie na ponowny wyjazd w celach handlowych 25 zł.; za paszport ulgowy na wyjazd w celach naukowych, społecznych lub też leczenia się 20 zł.; w ostatnim wypadku, potrzebne jest zaświadczenie lekarza powiatowego i świadectwo ubóstwa, wystawione przez władze administracyjne. Robotnikom i osobom, udającym się zagranicę w celach zarobkowych oraz emigrantom kontynentalnym, paszporty wydaje się bezpłatnie na zasadzie zaświadczenia właściwego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

TERMIN KONWERSJI POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH, a w szczególności asygnat Państwa z r. 1918, długo- i krótkoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920 oraz świadectw tymczasowych tychże pożyczek został przedłużony do dnia 31 grudnia br. Wyszczególnione wyżej papiery, stanowiące zobowiązania Skarbu Państwa, nabytej przy urzędowej sprzedaży, do dnia 1 grudnia 20 r. i pozostające w posiadaniu pierwotnych nabywców, będą na żądanie tychże konwertowane na obligacji 5 procentowej pożyczki konwersyjnej w zależności od daty nabycia tych tytułów po przerachowaniu na złote, według opracowanej i podanej skali w Dzienniku Ustaw Nr. 90/25 poz. 629..

ZNACZKI LOTNICZE. Zostały wypuszczone w obieg znaczki lotnicze od wartości od 1 gr. do 45 gr.; znaczki te mają służyć do uiszczenia dopłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych.

TERMIN PŁATNOŚCI PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO ZA I-sze PÓŁROCZE 1925 r. upływa z dniem 15 października br.. Odwołania do właściwych Komisyj szacunkowych należy wnosić najpóźniej do dnia 15-go października.

KOMITET DORADCZY DLA SPRAW GDAŃSKICH. Rada Ministrów uchwaliła powołać do życia Komitet doradczy dla spraw gdańskich, aby w ten sposób zapewnić koordynacje w załatwianiu spraw gdańskich przez poszczególne urzędy oraz ujednostajnić akcję Rządu wobec Wolnego Miasta. Chodzi tu przedewszystkiem o to, aby Ministerstwa występujące często wobec Gdańska w sprawach natury tak politycznej jak i gospodarczej, przedstawiających niejednokrotnie kwestje ogromnej wagi, czyniły to według z góry ustalonego i ułożonego przez te Ministerstwa wspólnie planu.

TARGI I WYSTAWY odbędą się: w Tel-Avivie (Palestyna) międzynarodowa Wystawa o charakterze przemysłowo-rolniczym od 4. 10. do 7. 11. br. W Salonikach (Grecja) Targi Międzynarodowe od 18—31 października rb.

WYCOFANIE Z OBIEGU 5-ZŁOTOWYCH BILETÓW BANKU POLSKIEGO. Przypominamy, że z dniem 30 września br. 5-cio złotowe bilety Banku Polskiego I i II emisji tracą moc prawnego środka płatniczego. Wymiana wspomnianych odcinków na bilety Banku Polskiego względnie na bilety zdawkowe lub bilon, odbywać się będzie od 1 października br. do 31 marca 1926 r. w Centralnej Kasie Państwa, w Kasach Skarbowych oraz Oddziałach Banku Polskiego.

POD UWAGĘ PRODUCENTOM DRZEWA TARTEGO. Tutejsza Izba P.-Handl., otrzymała ofertę na dostawę do Tunisu drzewa tartego. Zainteresowanych prosimy zgłaszać się do tut. Izby.

Sprawa eksportu.

WYSTAWA PRÓBEK POLSKIEGO PRZEMYSŁU.

Dzięki zapobiegliwości Polskiego Konsulatu w Galacu, została utworz. w gmachu Konsul. stała wystawa próbek polskiego przemysłu. Wystawa ta, zawdzięczając energicznej propagandzie i nieustającej reklamie Konsulatu wykazuje stały i poważny rozwój oraz coraz większe usługi oddaje naszemu eksportowi. Akcja ta Konsulatu, mająca na celu pozyskanie dla wyrobów polskiego pochodzenia rynku rumuńskiego, w dobie dzisiejszej nabiera szczególnego akcentu i znaczenia a przedewszystkiem dla tych przedsiębiorstw, które poszukują terenu ekspansji dla swej produkcji. To też przedsiębiorstwa, które pragną eksportować i zapoznać kraje zagraniczne z treścią swej produkcji, winne próbki swych artykułów nadesłać Konsulatowi, aby w ten sposób przy nakładzie minimalnych kosztów skutecznie reklamować swe wyroby na terenie zagranicznym. Jeśli do tego dodamy, że nieomal wszystkie towary produktowane przez polski przemysł, mogą znaleźć zbyt na rynku rumuńskim, to poczynienia Konsulatu w Galacu wydają się nam w wysokim stopniu celowe i mogące przynieść poważne skutki dodatnio dla naszej ekspansji gospodarczej, lecz tylko przy współpracy naszego przemysłu. Pozatem inne kraje reflektują na wyroby pochodzenia polskiego jak np. poważne przedsiębiorstwo handlowe w Szwajcarji, subwencjonowane przez Rząd zapytuje, jakie artykuły Polska mogłaby wywozić do Szwajcarji, chodziłoby tu w pierwszym rzędzie o artykuły spożywcze i surowce, węgiel, żelazo, metal itd. Białoruś również przedstawia dla artykułów polskich podatny grunt. Według dat naszego Konsulatu w Mińsku — następujące artykuły polskie mogłyby liczyć na powodzenie: towary włókiennicze, narzędzia rolnicze, chemikalja, medykamenty, wyroby kosmetyczne, cukier. Estonja zaś zgłasza zapotrzebowanie na rozmaite artykuły polskie: jak: zboże, węgiel, produkty naftowe, maszyny rolnicze, cukier wyroby szklane, konserwy owocowe i warzywo, obicia papierowe, nasiona, manufaktura, kapelusze, asfalt, wyroby gumowe i trykotaże. Pozatem Brazylja, Turcja, Bułgarja, Grecja wykazują żywe zainteresowanie wyrobami polskimi i gotowe byłyby cały szereg artykułów polskich importować.

Izba Przem.-Handl. Grudz.-Starogardzka.

Kronika gospodarcza.

— **ULGI DLA WĘGLA.** Ministerstwo kolei żelaznych projektuje w najbliższym czasie zmianę poz. XXX. taryfy na wywóz węgla zagranicę drogą morską przez Gdańsk względnie Gdynię. Projektowana modyfikacja odnośnej taryfy ożywi prawdopodobnie eksport do państw bałkańskich, a ponadto umożliwi dostawę węgla dla własnych i innych okrętów i statków, przybywających do portów w Gdańsku, Gdyni i Tczewie.

— **OTWARCIE WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO P. K. O. W WARSZAWIE.** W dniu 1-go października rb. rozpoczyna swe czynności w lokalu oddziału miejskiego przy ulicy Wierzbowej nr. 8 wydział zagraniczny P. K. O. W zakres prac tego wydziału wchodzi: 1. arbitraż walutowy, 2. kupno i sprzedaż walut i dewiz, przekazów zagranicznych zwykłych i telegraficznych oraz akredytów zagranicznych, 3. otwieranie rachunków lokacyjnych w walucie obcej z wypowiedzeniem conajmniej jednomiesięcznem, przyczem oprocentowanie uchwala periodycznie Rada Zawiadowcza. Tak Radzie P. K. O. jak i kierownikowi p. dyr. Leśkiewiczowi życzymy pełnego rozwoju nowej placówki.

— **ZAMKNIĘCIE TARGÓW GDAŃSKICH.** W dniu wczorajszym zamknięte zostały czwarte targi gdańskie.

— **PRZERACHOWANIE POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.** Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, iż życzący sobie uzyskać wyższe przerachowanie za asygnaty z r. 1918 i 5 proc. obligacje krótko i długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920, lub za tymczasowe świadectwa tych pożyczek winni złożyć do urzędu: podanie, zaświadczenie instytucji, która pożyczkę sprzedała z oznaczeniem terminu jej nabycia, dowód posiadania wymienionych asygnat i obligacji przez petenta w okresie konwersji, oraz oświadczenia, iż pożyczka nie była lombardowana, o ile zaś była to należy złożyć zaświadczenie, iż została ona wykupiona przed dniem 1. 4. 1921 r. z oznaczeniem terminów zlombardowania i wykupu. Ubiegający się o przerachowanie asygnat skonwertowanych na obligacje 1920 r. winni przedstawić zaświadczenie instytucji, która konwersji dokonała ze ścisłem podanie sumy asygnat przyjętych do konwersji.

— **ZA DUŻO MAMY BANKÓW.** Przed wojną w Warszawie istniało 10 banków, obecnie 62, w Krakowie 5 banków, obecnie 25, w Łodzi 5 banków, obecnie 24, w Katowicach 10 banków, obecnie 22, w Wilnie 2 banki obecnie 15, we Lwowie 5 banków, obecnie 33, w Poznaniu 5 banków, obecnie 28. Czyli razem na terenie Rzeczypospolitej przed wojną było 42 banki, zaś obecnie jest 209 czyli prawie 5 razy więcej, zaś jak wiadomo obieg pieniężny na tym samym terenie skurczył się o 20 procent przedwojennego.

— **SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W ŁODZI.** Przemysłowcy i wielcy kupcy w Łodzi wobec obecnej katastrofalnej sytuacji w tamtejszym przemyśle stwierdzają, iż o poprawie sytuacji nie może być mowy, dopóki nie nastąpi możliwość dyskontowania weksli oraz dopóki zapotrzebowanie na waluty zagraniczne nie będzie całkowicie pokrywane przez banki. Zwyżka dolara wpłynęła na przebieg tranzakcji bardzo niekorzystnie, gdyż wywołała nastrój wstrzemięźliwy wśród przemysłowców i hurtowników względem sprzedaży fabrykatów włókienniczych, z powodu widoków niemożności zaoferowania wyższej ceny przy sprzedaży ze względu na brak reflektantów oraz z powodu słabych widoków na zaopatrzenie się w surowiec względnie w towar po dawniejszych cenach w złotych. Mimo kompletnego zastoju dokonywano jednak tranzakcji, przeważnie tego rodzaju, że gotówką przyjmowano nie mniej, niż 40 procent, resztę zaś w wekslach 60-dniowych.

— **RYNEK PIENIĘŻNY W ANGLJI.** Na rynku pieniężnym w Londynie kredyty można uzyskać w znacznej obfitości bez większego trudu. Ponieważ wysyłka ważniejszych rachunków do New Yorku, gdzie drożyzna kredytu cokolwiek wzrosła, przestała się opłacać. Odpływ gotówki do Ameryki uległ zmniejszeniu.

Życie robotnicze

— **WZROST BEZROBOCIA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.** W włókienniczym przemyśle tomaszowskim sytuacja doznała znacznego pogorszenia. W całym szeregu fabryk został wymówiona praca. Liczba bezrobotnych, jak przypuszczają, w ciągu najbliższych dni dosięgnie 600 osób, wskutek częściowego lub zupełnego zawieszenia pracy przez fabryki następujące: „Wełna Czesankowa“, która kończy pracę 1-go października, następnie fabryka „Wilonów“, oraz fabryki Steinman i Aronson, które przeprowadzają dalszą redukcję ilości dni pracy.

— **ZNACZNY WZROST BEZROBOCIA W POLSCE.** Według danych P. Urzędu Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych za czas od 5 do 12 września br. wynosiła w przybliżeniu 189,690. W porównaniu z tygodniem ubiegłym liczba ta wzrosła o 1.420.

Giełda towarowa.

Giełda Zbożowa.

Poznań, 28. 9. Za 100 kg. franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 16.60—17.60 pszenica 23-24 jęczm. zw. 18.50—20.50, brow. wyb. 21.50-22.50 owies 17.50—18.50, mąka żytnia 70 proc. 24—27, — 65 proc. 24—28, pszenna 65 proc. 38—41, otręby żytnie i pszenne 10.50 —11.50, ziemniaki jadalne 3.10, — fabr. 2.30—2.50, groch polny 23—24, — Victoria 25—28. Tendencja słaba.

Toruń, 28. 9. Notowano za 100 kg.: pszenicę 22.50—23.50 jęczmień 21.50—22.00, żyto 17.00—17.50, owies 17.50—18.50, mąkę żytnią 70 proc. 29.00. — 65 proc. 30.50, — 60 proc. 31.50 50 proc. 32.50, — pszenna „0000“ 45.00, — „000“ 42.00 łącznie z workiem, otręby żytnie 12.75, — pszenne 13.00, kasza jęczmienna 37.50, mąka pszenna poślednia 22.00, — żytnia poślednia 20.00, — śrutowa 20.50, ospa jęczmienna 10.50. Podaż silna, brak odpowiedniego zbytu.

SKÓRY I GARBNIKI.

Toruń, 28. 9. Ceny skór za 1 funt. Skóry ciężkie wołowe 059, — cielęce 0.60, — skopowe wełniste 0.67, — skopowe suche 0.90, — kozie skóry 4.50.

Warszawa, 28. 9. Rynek skór surowych znowu się ożywił, wskutek większych zakupów na potrzeby produkcji krajowej. Ceny są dość mocne, szczególnie dla skór bydlęcych, skóry końskie w małym zainteresowaniu. Płacono za 1 kg. świeżej wagi loco rzeźnie miejskie: skóry bydlęce 1.60 zł., cielęce 2.20 zł., skóry końskie 16 zł. za 1 sztukę (w większych partjach wymiar dowolny).

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 28 września 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,86 zł
Floreny holenderskie	240,67 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	„
Franki szwajcarskie	115,54 „
Funty angielskie	28,00 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 28-go września 1925 r.

Gdańsk złoty 86.14—86.36, przekaz na Warszawę 85.52—85.73, Berlin przekaz na Warszawę lub Poznań 66.58—66.92. przekaz na Katowice 65.83—66.17, Zurych przekaz na Warszawę 86.00, Londyn przekaz na Warszawę 28.50, N. Jork przekaz na Warszawę 16.60, Wiedeń przekaz na Warszawę 116.00, Budapeszt złoty 11495—11695, Ryga przekaz na Warszawę 90,00.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ, któremi nie dokonywa się obrotów oficjalnych na Giełdzie w Warszawie 28. 9. 25. r.

	Arbitraż na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	1[illegible].65	10.65
Budapeszt	84.09	84.01
Bukareszt	92	2.90
Oslo	119,88	119,62
Helsingfors	15,12	15.65
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	144.26	144.[illegible]1
Ryga	139,97	14[illegible].23
Sofja	4.37	4.3[illegible]

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 30 go września Heronima. wyz.
Wschód słońca 6 0 zachód 5 29
Wschód księżyca 5 28 zachód 3 5

*

—** **DYŻUR APTEK od 26 września do 2 października** Apteka pod Łabędziem.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś we wtorek 29 bm. poraz ostatni odegraną zostanie doskonała komedja Gavault'a „JEDYNACZKA KRÓLA CZEKOLADY“, ciesząca się olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach. Kto nie widział jeszcze tej sztuki pełnej szampańskiego humoru, niechaj śpieszy dziś do teatru miejskiego.

—** **Otwarcie sezonu operowego.** Jutro w środę dnia 30-go bm. Teatr Miejski w Grudziądzu otwiera swe podwoje dla 78 śpiewaków chórzystów i muzyków Opery Pomorskiej. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia operowe w Toruniu i Bydgoszczy odbyły się przy wyprzedanych widowniach do ostatniego miejsca. Cała prasa miejscowa wyraziła się jednogłośnie z entuzjazmem o wybornej 36-o osobowej orkiestrze, świetnych chórach, znakomitych śpiewakach i balecie.

Na czele opery stoi dyr. Bojanowski, jeden z najznakomitszych dyrygentów polskich, znany jako kapelmistrz wielkich koncertów symfonicznych w Dreźnie.

Sensacją przedstawienia inauguracyjnego „HALKI“ będzie występ znakomitej sopranistki p. Lubicz, której talent da się porównać jedynie do słynnej niegdyś Bellincioni, oraz występ w roli Jontka Michała Hołyńskiego, tenora bohaterskiego, którego głos zarówno co do piękności brzmienia, jak i fenomenalnej siły jest w Polsce bezkonkurencyjny. Nic też dziwnego, że nosi już miano: polskiego Carusa.

Cała obsada jest pierwszorzędna: Stolnik p. Popiela, znanego basisty opery poznańskiej, Zofja p. Plejewskiej, Janusz p. Krugosławskiego (barytonisty wielkiej miary, który dopiero w „Rigoletto“ rozwinie całą pełnię swego zjawiskowego talentu i bogactwo metalicznego głosu), wreszcie Dziemba pana Bolki i tańce układu kapitalnego baletmistrza W. Wierzbickiego z udziałem uroczej primabalerjny S. Matuszewskiej — oto obsada jutrzejszej inauguracji.

Należy się śpieszyć z zakupem biletów, gdyż sądząc po Toruniu i Bydgoszczy — biletów może zabraknąć.

—** **Państwowa Szkoła Sztuki Zdobniczej w Poznaniu, ul. Jezuicka 5.** — Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1. X. 1925 roku. Działy: Malarstwo dekoracyjne i witrażownictwo, rzeźba, bronzownictwo, cyzelerstwo i złotnictwo, ceramika, grafika i introligatorstwo, zdobnictwo, batik i kilimkarstwo, rysunek z natury i akt, rysunki wieczorne i wykłady teoretyczne jak historja sztuki i stylów itd. Informacji udziela Sekretarjat.

—** **Uważać na dzieci.** Dzisiaj rano ulicą Wybickiego stałaby się widownią wielkiego nieszczęścia, gdyby nie błyskawiczna przytomność i zimna krew pewnej matki. Mianowicie, zaledwie 2 i pół lata liczące dziecko pozostawiono na stole przy otwartem oknie zupełnie bez opieki. Dziecko zwabione hałasem ulicy i widokiem przejeżdżających tramwaji, wygramoliło się na okno, a opierając się kolankami o gzyms, pochylało się zaciekawione na dół i gdyby matka — która jakoby cudem zjawiła się wówczas w pokoju — nie była zdążyła w ostatniej chwili chwycić je za sukienkę, byłoby spadło z wysokości II piętra na twardy bruk ulicy. Niechże to będzie przestrogą dla matek, ażeby lepiej pilnowały swoje dzieci, które niestety tak często można widzieć nietylko ponostawione bez opieki przy otwartem oknie, ale i bawiące się lub biegające swobodnie po najbardziej ruchliwych ulicach naszego miasta.

—** **Przyjazd dzieci z Gdyni.** Wczoraj przyjechała do Grudziądza ostatnia partja dzieci obywateli naszego miasta, wysłana przed kilku tygodniami na kolonje lecznicze do Gdyni. Wszystkie dzieci wróciły zdrowe, hoże i opalone, nie szczędząc słów podzięki, radości i zadowolenia z pobytu nad morzem. Przeciętnie każde dziecko przybrało 5—6 funtów, a są i takie, które mogą się pochwalić 9—10 funtami. Jak wiadomo, wysyłką dzieci do Gdyni, zajmuje się co roku niestrudzona przewodnicząca oddziału grudziądzkiego Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi pani H. K. której zabiegom i staraniom zawdzięczać należy, iż w tym roku wyjechały z Grudziądza do Gdyni aż cztery partje dzieci.

—** **O dach nad głową.** Powszechnie wiadomo, że ogłoszenia w gazetach są najlepszym obrazem życia, wskaźnikiem jego bieżących potrzeb i konieczności. To też obiawem znamiennym i nawet wysoce charakterystycznym jako znak czasu — a dla ludzi bez mieszkania wielce doniosłym, jest pojawianie się coraz częstsze anonsów, ofertujących poszczególne pokoje, a także większe mieszkania z kuchnią. Słowa „do wynajęcia“ przeszły w latach powojennych poprostu w dziedzinę fantastycznych baśni i niezrozumiałych dźwięków bez treści i bez znaczenia. A oto teraz poczynają one zstępować na padół rzeczywistości. „Pokój umeblowany“ — „Dwa skromne pokoje“ — „Pokój z kuchnią“ — „Ładne słoneczne mieszkanie składające się z czterech (!!) pokoji“.. itd. tym podobne ogłoszenia można obecnie znaleźć prawie w każdym numerze naszego pisma. Mieszkania są, ba! jest ich nawet coraz więcej nieomal z każdym dniem; zapewne dlatego, że czynsze idą w górę ku normie przedwojennej, podczas, gdy ludzie ciągle jeszcze chorują na brak gotówki. Osoby, które dawniej zajmowały nadmiernie wielkie mieszkania, obecnie gotowe są z wielką chęcią odnajmywać je. Gospodarze, którzy tak często trzymali lokale pustką, również zaczynają okazywać skłonność do „dyplomatycznych układów“ z lokatorami. Oczywiście, że od nałogu brania wysokiego odstępnego nie tak łatwo można się odzwyczaić, ale tylko trochę cierpliwości, a i to z czasem minie. Tyle osób uwierzyło w to, że mieszkanie jest sposobem zabezpieczenia posagu córkom, wykształcenia synom, w przyszłości i wnukom — oraz środkiem do zapewnienia sobie samemu spokojnego, wygodnego życia, tak, że i obecnie jeszcze niejednemu trudno się pogodzić z tą myślą, że możnaby — nie mówimy już o tem, że powinno się mieszkanie wynająć za zwykłym czynszem. Wolne mieszkania są jeszcze ciągle terenem spekulacji, jeszcze zarabiają na nich najrozmaitsi pośrednicy, ale idzie to coraz oporniej. Poczekajmy jeszcze trochę, a według wszelkiego prawdopodobieństwa — osoby, mające mieszkania do wynajęcia, powoli redukować będą swoje żądania. Zapewne za parę miesięcy można będzie dostać swobodnie i łatwo odpowiednie mieszkanie, nie płacąc czynszu z góry za trzy lata i koniecznie w dolarach.

—** **Kronika policyjna.** W ciągu dnia wczorajszego i podczas dzisiejszej nocy aresztowano w naszem mieście 2 osoby za pijaństwo i awantury nocne oraz 1 osobę za kradzież kieszonkową, popełnioną na dworcu.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie członków Zw. L. N.** odbędzie się w piątek dnia 2-go października rb. o godz. 8-mej wieczorem w sali sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Na porządku obrad: referat p. posła Krzywińskiego, oraz sprawy bieżące. (4217)

Zarząd Zw. L. N.

Z Pomorza.

—** **BRUSY. (Sprostowanie).** Jak nam donoszą, wzmianka o rzekomem pogrzebaniu w Brusach człowieka, będącego w letargu, podana przez niektóre pisma m. in. i nasze, odpowiada niezupełnie rzeczywistości. Mianowicie fakt, który spowodował zaniepokojenie mieszkańców Brus i okolicy, a tem samem dał powód do licznych komentarzy z których wyrosła powyższa mylna wiadomość, przedstawiał się następująco: Podczas składania zwłok śp. Wróblewskiej, zmarłej przed kilku dniami w rzeczonej miejscowości do rodzimego grobowca, zauważono, że trumna, w której spoczywały zwłoki małżonka zmarłej, leżała przechylona na bok, a górna część wieka była rozluźniona. Zjawisko to należy sobie tłumaczyć tem, że woda zimową porą dostała się do grobowca i trumnę uniosła; przy opadaniu zaś trumna nieco się przechyliła naruszając wstrząsem górną część wieka. Wszelkie pogłoski o rzekomem pogrzebaniu w letargu jakoteż o wychylaniu się z trumny lewego ramienia i lewej nogi zmarłego — mijają się całkowicie z prawdą. Śp. Jan Wróblewski leżał w dwóch trumnach cynowej i drewnianej; tak bowiem wymagały przepisy policyjne podczas transportowania zwłok zmarłego z Torunia do Brus. Stwierdzono przytem, że trumna cynowa absolutnie nigdzie nie była uszkodzoną. Przed zezwoleniem na przewóz zwłok aż dwóch lekarzy stwierdziło niewątpliwą śmierć śp. Jana Wróblewskiego.

—** **STAROGARD. (Budowa nowych szos).** W powiecie starogardzkim na odcinku drogi gminnej Rywałd — Klonówka i Pączewo — Wysoka, buduje się obecnie kilka nowych szos. Konieczną potrzebę tychże, odczuwano już oddawna, jednak za rządów niemieckich zapobiegano skrupulatnie ze strony Niemców budowie ich, gdyż wyszłoby to jedynie na dobro Polaków, licznie dookoła mieszkających. Na szczęście czasy się zmieniły, prastara ziemia polska wróciła do ojczyzny, a wraz z nią głęboka troska o dobrobyt i zadowolenie ludności.

— **(Zaginięcie chłopca).** Przed kilku dniami wyszedł z domu rodzicielskiego młodociany Paweł Dettlaff, zamieszkały w wiosce Karlikowo i dotychczas nie powrócił. Zrozpaczeni rodzice powiadomili nazajutrz o wypadku władze policyjne, które przystąpiły natychmiast do energicznych poszukiwań, które zdaje się wydadzą owocne skutki.

—** **CHOJNICE. (Ze szkoły wydziałowej).** Z początkiem bieżącego roku szkolnego powierzono kierownictwo tutejszej szkoły wydziałowej p. Marcelemu Stanke'mu. Pan Stanke był poprzednio kilkuletnim nauczycielem tejże szkoły, a ukończywszy roczny wyższy kurs nauczycielski w Poznaniu, niechybnie zdoła sprostać odpowiedzialnemu swemu zadaniu. Społeczeństwo chojnickie, znając p. Stanke'go jako nawskroś sumiennego i dobrego wychowawcę, z całem zadowoleniem przyjęło tę zmianę w kierownictwie szkoły wydziałowej, życząc p. Stanke'mu powodzenia na jego stanowisku. Do tejże szkoły powołano także nowe siły nauczycielskie w osobach pp. Szczepańskiego, Piechocińskiego i Hanusiównej. (c).

— **(Zmiany na kolei).** Jako kontrolerzy drogowi przydzieleni zostali do tutejszego Urzędu Ruchu pp. inż. Moszoro i (żyd) Lorbeer. Dotychczasowy kontroler drogowy p. Głaszczyński przeniesiony został do Kościerzyny. Dotychczasowy naczelnik stacji str. asesor p. Oświeja przeniesiony został do oddziału eksploatacyjnego w Tczewie. Również przeniesionym został do oddz. ekspl. w Tczewie asesor p. Borzyszkowski. Z Kościerzyny do Chojnic przeniesiony został technik p. Baranowski. Jako zawiadowca oddz. drogowego do Tucholi przeniesiony został p. Helta; z Tucholi do Chojnic jako zawiad. drogowy przychodzi p. Sinkowski. (c)

—** **CZERSK. (Przeniesienie w stan spoczynku).** Z dniem 1-go września władza szkolna przeniosła w stan spoczynku dotychczasowego kierownika tutejszej szkoły wydziałowej p. rektora Franciszka Umerskiego. Zasłużony ten pedagog już od roku 1884 pracował w zawodzie nauczycielskim i należy do tych nielicznych pionierów sprawy polskiej z czasów niewoli zaborczej, którzy czując polską krew w żyłach, mimo twardej pruskiej maczugi, mężnie i wiernie wytrwali przy swych ideałach. Społeczeństwo żegna p. Umerskiego z szczerym żalem, życząc mu wypoczynku po długiej a znojnej pracy wychowawczej. (c)

—** **CHOJNICE. (Powiatowa konferencja nauczycielstwa).** W sobotę, dnia 26 września odbyła się w Chojnicach w auli szkoły powszechnej konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych i wydziałowych powiatu chojnickiego. Na intencję konferencji odbyło się poprzednio uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez ks. prob. Makowskiego. Po nabożeństwie udano się do wspomianej auli, gdzie odbyły się lekcje wzorowe oraz wygłoszono szereg referatów. Wzorową lekcję na temat: „Nasz Bałtyk i jego znaczenie dla Polski" przeprowadził nauczyciel p. Wincenty Michałowski z Kłodawy. Świetny i ze swadą oratorską wygłoszony referat na temat: „Jakie zasady winien nauczyciel przestrzegać przy wychowaniu narodowem w szkole" pana Leona Jackowskiego z Chojnic, wywołał burzę oklasków. Korreferat wygłosił p. Szczepański z Chojnic. Następnie toczyły się obrady nad ważnemi zagadnieniami kwestji wychowawczej w naszej młodej polskiej szkole. Na konferencję tę zjechało się około 300 nauczycielek i nauczycieli. Przewodniczył powiatowy inspektor szkolny p. Grochowski, byli również obecni: ks. dziekan Szulc, ks. prob. Makowski i inspektor szkolny p. Hoffmann z Brus. Pod koniec konferencji przybył również poseł p. Albin Nowicki. Ogólny przebieg był bardzo podniosły, a nauczycielstwo rozjechało się do swych zajęć, pokrzepione na duchu, z nowym zapałem do swej trudnej ale szczytnej pracy nad wychowaniem naszej młodzieży — przyszłości ojczyzny. Z radością jeszcze podnieść wypada udział duchowieństwa tam, gdzie rozpatruje się sprawy wychowania naszych dzieci jak również i to, że nauczyciel pomorski z Bogiem rozpoczyna swą pracę, wierny hasłu „Bóg i Ojczyzna", co widząc rodzice z pełnem zaufaniem oddają mu swą dziatwę, by na religijnych. zdrowych zasadach wzrastała na prawych obywateli — Polaków. Do Powiatowej Rady Szkolnej z pośród nauczycielstwa wybrano: pp. Brzezińskiego z Czerska, Słomińskiego z W. Glisna i Dziarnowskiego z Chojnic.

(Wybory do Sejmiku Powiatowego.) Nowe wybory do Sejmiku Powiatowego na okres 4-letni w gminach wiejskich i obszarach dworskich odbędą się w niedzielę, dnia 22 listopada br. Do Sejmiku wybiera się 49 członków, z których miasto Chojnice przez Radę Miejską wybiera 7 członków a gmina Czersk przez Radę gminną 5 członków. Oprócz tego podzielono powiat chojnicki na 9 okręgów wyborczych. W niektórych okręgach, a może nawet w przeważającej części do głosowania prawdopodobnie wogóle nie dojdzie, gdyż zanosi się na postawienie w poszczególnych okręgach tylko jednej listy kandydatów. O ile chodzi o ludność rolniczą, jest ona zorganizowana w przeważającej części w kółkach rolniczych; wzmożona w ostatnim czasie agitacja P. S. L. (Piast) słabym tylko sukcesem może się poszczycić Być jednak może, że i Zjedn. Zaw. Pol. starać się będzie wysunąć własne listy kandydatów.

—** **PRZYMUSZEWO,** pow. chojnicki. **(Tragiczny zgon).** Dnia 18-go września znaleziono na roli tut. leśniczego zwłoki niejakiej Lewandowskiej z Lendów tut. powiatu. Zmarła udała się dnia 16 bm. na zbieranie grzybów do lasu, gdzie przypuszczalnie się zabłąkała i dopiero w ciemny wieczór wyszła z lasu, idąc naprzełaj przez pola w nieświadomym sobie kierunku. W pobliżu miejscowej Leśniczówki wpadła w głęboki staw, z którego się wygramoliła, a następnie rozebrała do naga z zamiarem wysuszeni nieco odzieży. Fatalny ten czyn przypłaciła życiem, bo zziębnięta poczęła nago dalej biedz, lecz niebawem upadła, a nieco dalej pod brózdą po strasznych męczarniach skonała. O tymże czasie przechodził w odległości około 100 metrów od miejsca wypadku dzierżawca nadleśniczówki p. Ł., który posłyszał z ciemności dochodzący go jęk i szelest, wobec czego przystanął raz i drugi, ale wówczas głosy te umilkły a p. Ł. przypisując je złudzeniom, poszedł dalej. W dwa dni później, chłopak, jadąc orać pole, znalazł nagiego trupa pod brózdą. Od pewnego już czasu u tak tragicznie zmarłej spostrzeżono pewne anormalne zachowanie się, które jednakże dalej nie budziło obaw. (c).

—** **WDZYDZE,** pow. wejherowski. **(Zgon zasłużonego działacza społecznego).** W tutejszej miejscowości zmarł niedawno Izydor Kulkowski, zasłużony organizator przemysłu ludowego na Kaszubach. Wyroby tego przemysłu, zebrane i ułożone jego staraniem, uzyskały na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu powszechne uznanie. W swojej wsi, gdzie śp. Kulkowski był wójtem, założył on ludowe muzeum kaszubskie.

—** **PAKOŚĆ,** pow. chojnicki. **(Uroczystość strzelania króla żniwnego).** Powyższa uroczystość odbyła się przed kilku dniami w naszej miejscowości, przy licznym udziale członków. Palmę zwycięstwa czyli miano „króla żniwnego" zdobył p. Roman Sment. Rycerstwo zaś przysporzyli sobie bracia: jako pierwszy Stanisław Ciecielski, jako drugi Ignacy Wolfram. Przy strzelaniu orderowym zdobyli nagrody: I. w postaci żetonu ofiarowanego przez korp. oficerski 59 p. p. brat Wacław Gardzielewski, II. król kurkowy brat Bol. Ignacy Kamiński, III. brat Ignacy Wolfram.

—** **LISEWO,** pow. chełmiński. **(Tydzień L. O. P. P.).** Egzamin dojrzałości obywatelskiej, zdało chlubnie w tygodniu L. O. P. P. Lisewo, okazując wielkie zrozumienie dla sprawy narodowej. Obywatelstwo tutejsze i okoliczne wykazało, że nawet niektórym większym środowiskom, ofiarnością swoją może śmiało służyć za wzór. Największą niewątpliwie imprezą tygodnia był bazar, urządzony staraniem zarządu filii L. O. P. P. Dał on szerszemu ogółowi nietylko okazję do bardzo urozmaiconej zabawy, ale także do hojnej ofiarności, do której każdy z uczestników się przyczynił. — Obliczenia tego wieczorku dały czysty zysk w kw 605,11 zł. Doliczywszy do tego 196 zł z kwesty ulicznej, czyli razem 801,11 zł., należy kończyć sprawozdanie niniejsze serdecznem podziękowaniem dla pracy tak ruchliwego i niezmordowanego zarządu, w osobach czcigodnego prezesa ks. proboszcza Łebińskiego, p. dr Zielińskiego i panny Boltówny

—** **KAMIEŃ. (Nowy burmistrz).** Nareszcie doczekało się nasze miasteczko zatwierdzenie wybranego przez tut. Radę Miejską burmistrza p. Ernesta, obecnego sekretarza powiatowego w Sępólnie. Wprowadzenie nastąpi dnia 3 października br. Do tutejszej komisji wyborczej wpłynęła tylko jedna lista kandydatów znastępując. nazwiskami: Guncek, Puferszak, Rejewski, Peszel, Jeliński, Wojciechowski, Wejna, Szulc, Kwasigroch, Chilwski, Braty i Budnik

—** **CHEŁMŻA. (Krwawa sprzeczka).** Rolnik Odsłoń z Rezdowa. żył ze swą żoną w niezgodzie tak, że w końcu małżonkowie się rozeszli. Żona przyjechała tu do swych byłych sąsiadów p. Bukowskich. Odsłoń dowiedział się o tem, wdarł się gwałtem z rewolwerem w ręku do ich domu i oddał do swej żony kilka strzałów. z których jeden ugodził panią O. w nogę. Po rozbrojeniu szaleńca. odprowadzono go na posterunek, gdzie spisano protokół i sprawę oddano do prokuratorji.

—** **TCZEW. (Gdzie jest „Lwów"?).** Dyrekcja Szkoły Morskiej w Tczewie otrzymała od komendanta statku szkolnego „Lwów" radjodepeszę, że „Lwów" zawinął przed kilku dniami do portu w Rotterdamie.

Bandyta „Panicz" powrócił.

Pobyt we Lwowie i ucieczka do Czechosłowacji. — Legendarna śmiałość. — Gorzkie losy tułaczki. — Ponowny pościg.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, do jakiego stopnia — przed niespełna sześciu miesiącami — głośny bandyta „Panicz" zaciekawiał i równocześnie groźnie niepokoił opinję publiczną.

Jego śmiałe, zawsze w niezmiernie pomysłowy i perfidny sposób obmyślane napady, uchodziły niestety zawsze bezkarnie, budząc wśród ludności powiatów, w których grasował ustawiczny lęk i paniczną grozę oraz niezadowolenie z nieudolności władz policyjnych.

Wielka obława, jaką przeprowadziło województwo lwowskie przy pomocy policji i wojska z końcem kwietnia i początkiem maja ubiegłego roku w powiatach jarosławskim i jaworowskim nie dała mimo długich i skrupulatnych poszukiwań skutecznych wyników.

„Panicz" wsiąkł jak kamfora, i od tego czasu aż do dziś wszelki słuch o nim zaginął. Ludność Wschodniej Małopolski odetchnęła z ulgą.

Policja lwowska stwierdziła w czerwcu ub. roku, że „Panicz" przez krótki czas we Lwowie, poczem wraz z całą bandą uciekł do Czechosłowacji.

Obecnie telegramy rozniosły sensacyjną i niepokojącą wiadomość o tem, jakoby „Panicz" powrócił do Polski, przeszedłszy granicę w województwie krakowskiem.

Zarządzony natychmiast pościg, przyczyni się niewątpliwie w krótkim czasie do ujęcia tego groźnego polskiego Rinalda - Rinaldini.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Hojny dar).** Radca Aleksander Barczycki z Warszawy, ofiarował bibljotece uniwersytetu poznańskiego księgozbiór po przedwcześnie zmarłym ginekologu poznańskim doktorze Władysławie Falgowskim. Ofiarowany księgozbiór składa się z 355 ślicznie oprawnych tomów oraz około tysiąca sztuk broszur zawierających mniejsze prace i referaty.

—* **WARSZAWA. (Walka o teatr im. Bogusławskiego).** Po inauguracji sezonu teatru im. Bogusławskiego komedją Szekspira „Jak się wam podoba", rozpętała się na łamach prasy warszawskiej walka, w której zwolennicy i przeciwnicy tego tetru namiętnie ścierają się ze sobą. Cały szereg dzienników, m. in. „Kurjer Warszawski", „Gazeta Poranna" a także i „Robotnik" krytykują poczynania kierowników teatru, uważając, że puszczają się na zbyt ryzykowne eksperymenta. Natomiast w obronie teatru występują jedynie, otwarcie z całą swadą bojową „Wiadomości literackie".

—* **KRAKÓW. (Budowa ulic w mieście).** W roku bieżącym budownictwo miejskie rozpoczęło i ukończyło cały szereg prac nawierzchnich. wybudowawszy chodniki na wielu dalej położonych ulicach. W kablach i przewodach gazowych i wodociągowych wykonano robót łącznie na 30 klm. Przebudowano gruntownie most w Alei Słowackiego na Młynówce, wykonano rekonstrukcje ul. Wielickiej i Zabłocie, wymieniono obustronne chodniki drewniane na moście dębnickim oraz przebudowano w całości most na Wildzie przy ul Barskiej i Kobierzyńskiej. Na gruntach pofortecznych za ul. Karmelicką ukończono roboty we wszystkich ulicach, jak również ukończono budowę nawierzchni placu targowego za ul. Długą

— **(500 ton soli dla rolników).** Chcąc przyjść z pomocą rolnikom, dotkniętym tegoroczną powodzią, przydzieliło ministerstwo skarbu województwu w Krakowie 500 ton soli odpadkowej. skażonej po cenie ulgowej 16 zł za tonnę loco saliny w Wieliczce. Rolnicy dotknięci powodzią, przyjęli powyższą wiadomość z wielkiem zadowoleniem i wdzięcznością.

—* **KATOWICE. (Obrady Kongresu Przeciwalkoholowego).** W sobotę o godz. 3-ej po południu rozpoczęły się w Teatrze Miejskim obrady szóstego Polskiego Kongresu Przeciwalkoholicznego w obecności władz z wojewodą Bilskim na czele. Obrady otworzył profesor uniwersytetu poznańskiego Gantkowski wygłaszając przemówienie o doniosłości kongresu. Obrady potrwają kilka dni. (AW.)

Wiadomości sportowe.

TENNIS.

Członkowie krakowskiego AZS-u p. Wanda Nowak - Dubieńska i p. Zachar, wzięli udział w zeszłym tygodniu w międzynarodowym turnieju tennisowym w Czerniowcach i mimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych oraz bardzo złych stosunków terenowych, **odnieśli szereg ładnych i zasłużonych zwycięstw**, zdobywając ogółem 5 drugich nagród i jedną trzecią. Gracze nasi pod względem techniki, stylu i formy gry, przewyższyli nawet swych groźnych bukareszteńskich i węgierskich przeciwników, godnie reprezentując młody jeszcze i słaby tennis polski.

PIŁKA NOŻNA.

Skład drużyny reprezentacyjnej Wiednia, która odniosła w niedzielę nieznaczne zwycięstwo nad Krakowem, przedstawiał się następująco: (od lewej): Aigner (Simmering); Teufel (Sportclub), Beer (Sportclub); Dumser (Simmering); Drucker (Floridsdorf), Schneider (W. A. C.); Fischer (Vienna) Eisenhofer, Hess (Hakoah), Höss, Baner (Sportclub); a więc najsilniejszy skład jaki wogóle w tym dniu był dla Wiednia możliwy.

Kraków natomiast grał w składzie: Szumiec (Cracovia); Kaczor (Wisła); Gintel (Cracovia); Zastawniak. Chruściński. Alfus, Szperling (Cracovia); Czulak (Wisła); Kałuża (Cracovia); Woójcik, Adamek (Wisła). Kraków odnosi już drugi sukces w tym samym składzie; dwa tygodnie wcześniej drużyna krakowska wygrała zawody ze Lwowem w stosunku 3:2 (1:2) na swoją korzyść — zdobywając temsamem definitywnie puhar prof. Żeleńskiego.

Rozmaitości.

× **Podróż okrężna dolara.** Izba handlowa w Chicago zainteresowała się podróżniczemi zdolnościami dolara. Do doświadczenia użyto banknotu jednodolarowego, do którego doklejono karnecik z prośbą o wyszczególnienie celów, do jakich posłużył banknot w ręku każdorazowego posiadacza.

Po piętnastu dniach podróży dolar - turysta wrócił do Izby. Wypełniony karnet podróżny opiewał: W ciągu 15 dni dolar wydany był 35 razy: 5 razy na zapłacenie pensji, 5 razy na kupno tytoniu, 3 razy w restauracji, 3 razy w cukierni. 2 razy u fryzjera, 5 razy na kupno krawatów, 2 razy na kupno guzików, po 1 razie na kupno szynki, mydła, podwiązek, proszku do zębów, benzyny.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.

Zmiana terminu przetargu.

Zmieniam termin przetargu ogłoszonego w Głosie Pomorskim № 223 z dnia 26. IX. 25 r. **na dzień 7. X. 25 r. o godz. 10 min. 30.** 4213

Kwatermistrz 64 p. p.



Hotel Dworcowy

Czwartek, dnia 1 października

Kiszki z kapustą

polędwica • flaki • nogi wieprzowe

własnego świniobicia 4179

O liczny udział prosi J. Semranowa

Hotel Grudziądzki Dwór

ul. Szewska 20

W czwartek 1 października

Kiszki i nogi wieprzowe z kapustą

Flaki. — Koncert do rana.

O liczny udział prosi **Józef Kitowski**

Kiszki z kapustą

w czwartek, dnia 1 października br.

zaprasza uprzejmie przyjaciół i życzliwych

Restauracja Fisch

4216 Rzezalniana nr. 14.

Klinika Kasy Chorych Ogrodowa Nr. 17

poszukuje od 1 października 1925 r.

wykwalifikowaną kucharkę i służącą.

Zgłoszenia u Inspektora Kliniki w godz. od 9—12 przed południem. (4198

Na czas wybierania buraków poszukujemy egzam

nad-palacza

obeznanego z nowoczesnym kotłem (Steigrohrkessel) z rusztami ruchomymi.

4212 **Cukrownia Mełno**

KRYCIE DACHÓW

wszelkiego rodzaju wykonuje 4011

W. Kutowski, Grudziądz, Ogrodowa 23

Przedsiębiorstwo Pokrywania Dachów.

OBERŻA

do sprzedania

w Gross Werder (W. M. Gdańsk). 3 pokoje restauracyjne nowoczesne, 2 pokoje gościnne, mieszkanie prywatne, sklep towarów kolonjalnych i norymberskich; duży zajazd i ubikacje nadające się na piekarnię lub rzeźnictwo, ogród warzywno-owocowy 1 morga. Położenie doskonałe przy ruchliwej szosie, obroty dobre. Oferty **Biuro Ogłoszeń „POLANONCE", Gdańsk,** Holzmarkt nr. 5, pod szyfr. 836/G. [4206

Na odpłatę!!

ubrania, płaszcze, suknie, swetry i bieliznę

nabyć można w firmie 3895

S. Rotszuld, Grudziądz

Stara Rynkowa 2

JACOBSONA

Laboratorjum dentystyczno-techniczne

Plac 23-go Stycznia nr. 23, II piętro.

Zęby oraz szczęki w pierwszorzędnem wykonaniu. — Członkowie kas chorych otrzymują przy zamów. 50% zniżki

Zdrowe dzieci

3613

wychować, to największa troska matek.

Mączka odżywcza Homosan

jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną. **Mączka Homosan** zawiera bowiem składniki, jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje. — **Mączka Homosan** ułatwia znakomicie ząbkowanie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorsk.

Kino Apollo

Dziś poraz ostatni wielki polskiej wytwórni film pod tytułem:

»STRZAŁ«

Aby dać możność zobaczenia wszystkim to arcydzieło, **dziś ceny o 50 proc. zniżone!**

Uwaga!!!

Od jutra największy sensacyjny film!!!!

Człowiek na którego czyha śmierć

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 3870

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Hotel Królewski Dwór

Telef. 323 i 76 Ekonom: **Bronisław Kraski** Rynek 3/4

W czwartek, dnia 1-go października 1925 r. odbędzie się

WIELKI KONCERT

pod tytułem **Złota Muzyka**

Orkiestra powiększona pod artyst. kierownictwem kapelmistrza p. **Alojzego Finca**

Otto Kahrau

GRUDZIĄDZ

Telefon nr. 692 — Sienkiewicza 16 — Założony 1893

Fabryka mebli

Sypialnie — jadalnie — pokoje męskie garnitury klubowe — lustra — kuchnie

w olbrzymim wyborze po cenach nadzwyczaj niskich

3912

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

4007 A

Herbata Riedla

LWÓW · RUTOWSKIEGO · 3

Sprzedaż



4169

Wierzchowiec

(ca 5"), 7 letni wałach kasztanowaty, kompletnie ujeżdżony, wyśmienity w skoku, premjowany kilkakrotnie, wytrwały koń do polowania, nadzwyczaj korzystnie do sprzedania. Zgł. uprasza **Dr. Fuchs, Gdańsk,** Winterplatz.

Dom

z interesem parter i 2 piętra w najruchliwszej ulicy Grudziądza, skład i mieszkanie wolne przy 10.000 złotych wpłaty sprzedają [4209

Dejewski i Jaeger Plac 23 Stycznia 16, I.

Zimowy męski ULSTER tanio na sprzed. tamże **elegancko umebl. pokój** natychm. do wynajęcia Klasztorna 7/8. II p. l.

Kupna

Firma Paul Goliński poszukuje **dostawców mleka** natychmiast od **100—150 litrów** dziennie ulica Mickiewicza nr. 30

Posady

Kwalifikowany **krawiec** posiadający długą praktykę jako też dobre świadectwa, poszukuje zajęcia w Grudziądzu. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4164p

Fryzjerski pomocnik od zaraz potrzebny H. Sochaczewski, Kościelna 13

40-50 ludzi

do **wybierania kartofli** **poszukuje** od zaraz **Majętność Rządz** pow. Grudziądz (4215

Młodszą **panienkę** do biura, piszącą na maszynie i władającą językiem polskim i niemiec.

UCZNIA do handlu przyjmie się od zaraz. Zgłoszenia tylko pisemne **Ryszard Zieliński,** ul. Solna

---

Gospodynie kucharki pokojowe

starsze i młodsze

służące

do miasta i na majątki polecam do 1. X. br. **Zarobkowe Biuro Pośredn. Pracy** Teresy Marszałkowskiej Rynek nr. 15.

Młodsza uczennica

do biura umiejąca pisać na maszynie może się pisemnie zgłosić.

4158 **Lipowski** Magazyn Opału Groblowa 10/12.

Przyjmę natychmiast skromną, uczciwą i czystą **dziewczynę** do dzieci Toruńska 7, I piętro

Służąca z dobremi świadectwami może się zgłosić od zaraz. **Zelazny,** Forteczna nr. 6 (4218

Poszukuję **dziewczę do posługi** na cały dzień. Bartknecht, Forteczna 15, II pr. (4160

Mieszkania

Pokój umeblowany natychmiast do wynaj. Ogrodowa 29, parter.

Pokój umeblow. natychmiast do wynajęcia Pl. 23 Stycznia 4/5, III lewo Oglądać 12—2 i 1/27—1/28 w.

Urzędnik poszukuje **mieszkania** złożonego z 3—6 pokoi. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4145p

Dobrze umeblow., frontowy **pokój** z balkonem ewtl. z salonem, ogrzewanie centralne od 1. X. 1925 r. do wydzierżawienia ulica Toruńska nr. 4, II piętro na prawo (4148

Gustownie umebl. pokój wynajmę panu. Wiadomość między godziną 5 a 8 ulica Koszarowa nr. 8, I na lewo. [4207

Pokój umeblow. do wynajęcia od 1. X. Kościuszki nr. 7, II pr.

Pokój umeblow. z całem utrzymaniem od 1. X. do wynajęcia Szkolna 8 II piętro lewo. (4101

Pokój umeblow. do wynajęcia ul. Kwiatowa nr. 22, II. [4152

Pokój umeblow. z całodzien lub częśc. utrzymaniem do wynajęcia ulica Kościuszki 5, II p. l.

Pokój umeblow. z osobn. wejściem do wynajęcia Trynkowa 14, II

Pokój umeblow. z osobn. wejściem, światłem elektr. natychm. do wynajęcia 3-go Maja nr. 5-6, I pr.

Ubikacje nadające się na warsztat oraz **składnice** do wynajęcia ulica ks. Budkiewicza 14 (4157

Nauka i wychowanie

Rutynowany korepetytor udziela lekcji wszystkich przedmiotów w zakresie szkół średnich. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4211.

Uczę szybko **pisma maszynowego.** Inform. adm. Gł. Pom. pod nr. 4105

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39

KTO UDZIELI w godz. wieczorowych **lekcji książkowości handl.** Łask. oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4099p

Najnowsze tańce

ustalone przez **Zaw. Związek Art. Bal. i Naucz. Tańca Rzeczypospolitej Polski**

La Florida — Tango Fox-Trott — Mazur itd. udziela w kołach zbiorowych jak i pojedyńczo. Nowy kurs rozpocznie się 5 paźdz. w **„Tivoli"** o godzinie 8-ej 4208

A. Rożyńska Szkolna 1, II piętro

Zguby

Zgubiłem książeczkę wojskową, proszę oddać Paweł Puławski, ul. Kalinkowa nr. 62. (4165

Różne

Poznaj siebie.

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

Warszawa. Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Obelgę rzuconą na panią Lewandowską żonę plutonowego, odwołuję. 4163) **Borewczyk.**

Poszukuje się **pożyczki fortepianu** za zapłatą miesięczną. Of. Wybickiego 6/8, I ptr. pr.

Poszukuję **3 — 5.000 zł** jako udział lub cichego wspólnika. Pewny interes. Wypłata zysku miesięcznie. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4126p.

Stemple-Druki pust. spiesznie **Wł. Kulerski** Grudziądz, Pańska 19 Księgarnia Materjały piśmienne

Moje nowoczesne **MEBLE koszykowe** są ozdobą każd go mieszkania. Z powodu swej taniości i gustownego wykonania nadają się także jako 4000A **praktyczne podarki** **Spłaty ratami dozwolone!** **E. Sommerfeldt** ulica Groblowa nr. 3